

112

Europa w Helsinkach

Kiedy 22 listopada w małej miejscowości Otaniemi niedaleko Helsinek przy stole konferencyjnym w budynku politechniki zasiadali przedstawiciele 32 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady — w dziejach kontynentu europejskiego, „wyróżnionego” niejako przez historię pod względem ilości i rozmiarów kataklizmów wojennych — otworzy się nowy rozdział. Podjęte zostaną działania dla stworzenia przestanki nowej Europy, bezpiecznej i ustabilizowanej.

Długa i mozolna droga prowadziła do tego celu, jaki ukazuje nam fińskie spotkanie przygotowawcze do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Wiodła ona przez miano „zimnej wojny”, kiedy to koncepcja Europy, w myśl teorii głoszonej przez określone koła na zachodzie, utożsamiała się ze strategią „odstraszania” i wzajemnej wrogości. Strategia ta załamała się wobec realnej siły pokojowej, jaką reprezentowały od początku swego istnienia i reprezentują nadal państwa socjalistyczne.

Rosnąca potęga materialna państw socjalistycznych, pokojowe oddziaływanie ich polityki, wreszcie zniecierpliwienie społeczeństw zachodnioeuropejskich, zwłaszcza młodego pokolenia, przyczyniając się do stanu zimnowojennej gorączki — wszystko to sprawiło, że koncepcje okresu zimnej wojny stopniowo stały się anachronizmem także w oczach wielu polityków zachodnich. Zaczęto uświadamiać sobie coraz wyraźniej, że państwa Europy, kontynentu szczególnie newralgicznego, nie mogą egzystować obok siebie w atmosferze wzajemnej nieufności, lecz muszą koegzystować na zasadzie partnerstwa nie wykluczającego różnic ustrojowych.

Uświadomienie sobie tej konieczności zaowocowało szczególnie obficie w ostatnich latach i miesiącach w postaci takich wydarzeń, jak podpisanie układu ZSRR — NRF i Polska — NRF, zapoczątkowujących niezbędny dla pokoju w Europie proces normalizacji między NRF a państwami socjalistycznymi, jak parafowanie w dniu 8 listopada układu zasadniczego między NRF i NRD, stanowiącego punkt wyjścia dla współpracy obu państw niemieckich oraz ich wejście do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ważnym czynnikiem współdziałającym na rzecz pokoju w Europie jest również wynik ostatnich wyborów parlamentarnych w Niemieckiej Republice Federalnej. Usunięty został bowiem element niepewności co do dalszej linii politycznej tego państwa wobec świata zewnętrznego.

W takich oto warunkach rozpoczyna swe obrady konferencja przygotowawcza do ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. W inicjatywach, które doprowadziły do jej zwołania nie miały wkładu wniosła Polska. Jest to szczególne wyróżnienie dla naszego narodu, którego udział w rozstrzygnięciu spraw europejskich w poprzednich pokoleniach nadto często wyrażał się jedynie daniną krwi.

M. J.

Wspólną pracą przyspieszymy rozwój kraju

Dokończenie ze str. 1

Równoległe z rozwojem przemysłu i rolnictwa planuje się dalsze zwiększenie zadań budownictwa mieszkaniowego (w sumie w ciągu 3 pierwszych lat 5-letki wybuduje się o 14 tys. mieszkań więcej niż przewidziano), rozbudowę szkolnictwa, ochrony zdrowia itd.

Na tle przyjętych na przyszły rok proporcji i wskaźników wzrostu, rysuje się kilka podstawowych problemów do rozwiązania. Pierwszy z nich to utrzymanie i pogłębienie równowagi pieniężno-rynkowej. Przyrostowi gotówki na szego społeczeństwa musi towarzyszyć wzrost dostaw towarów równy ok. 63 mld zł oraz usług wartości około 11 mld złotych.

Kolejne zagadnienie — to sprawne uporanie się z trudnym i bogatym programem inwestycyjnym. Jego zakres, skala i charakter nakazują skracanie nie tylko cykli realizacji nowych obiektów, ale również okresu dochodzenia przez nie do pełnej projektowanej zdolności produkcyjnej.

Niezmiernie ważną sprawą w roku przyszłym będzie nadal aktywizacja handlu zagranicznego, a zwłaszcza eksportu. Wreszcie — nową rangę po-

winno zyskać pojęcie efektywności planu, efektywności naszego działania. Chodzi tu o racjonalniejszą politykę zatrudnienia, o poprawę relacji ekonomicznych, a nade wszystko o oszczędniejsze zużywanie materiałów i surowców.

Realizacja tych niełatwych zadań spada nie tylko na resorty gospodarcze, ale także w coraz większym stopniu na władze terytorialne. (PAP)

Już po raz czwarty w tym miesiącu

Kolejna napaść Izraela na Syrię

We wtorek od wczesnych godzin rannych na syryjsko-izraelskiej linii przerwania ognia, w rejonie wzgórz Golan, toczy się zacięte walki z użyciem lotnictwa, czołgów i ciężkiej artylerii.

Walki te — już po raz czwarty w ciągu ostatniego miesiąca — zostały sprowokowane przez stronę izraelską.

Pretekstem do podjęcia pirackich napaść na terytorium Syrii było znalezienie przez żołnierzy izraelskich kilku min podłożonych na okupowanych wzgórzach Golan przez bojow-

ników palestyńskiego ruchu oporu. Izraelskie lotnictwo trzykrotnie w godzinach rannych i południowych atakowało gęsto zaludnione rejon zachodniej części Syrii oraz stanowiska armii syryjskiej. Odpowiadając na te prowokacje, artyleria syryjska otworzyła ogień na pozycje wojsk przeciwnika.

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego w Damaszku, nad zachodnią częścią Syrii rozgorzała walka powietrzna między 16 samolotami izraelskimi i tyłu samolotami syryjskimi. Dwie maszyny izraelskie zostały stracone i spadły na terytorium okupowanych wzgórz Golan. Zniszczono także 14 czołgów izraelskich i zmuszono do milczenia 5 izraelskich baterii.

Jeden samolot syryjski został stracony, ale pilot zdołał uratować się.

Agencja France Presse donosiła, że we wtorek o godzinie 18 ustały walki wzdłuż syryjsko-izraelskiej linii przerwania ognia. (PAP)

Uwaga członkowie Zespołu „Wielkopolska”

Zapowiedziane na czwartek godz. 16 spotkanie członków zespołu „Wielkopolska” z uczestnikami Konkursu im. H. Wieniawskiego odbędzie się dziś (środa) o godz. 16.

Pałac Kultury prosi uczestników o punktualne przybycie.

- Lepsze zaopatrzenie rolnictwa
- Wykorzystanie rezerw i użytków rolnych
- Poprawa organizacji pracy

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

czych i warunków socjalnych załóg.

Ważnym zadaniem PGR jest szybkie rozszerzenie postępu społeczno-produkcyjnego w rolnictwie, zacieśnienie i rozwijanie współpracy ze spółdzielniami produkcyjnymi, kółkami rolniczymi i gospodarstwami indywidualnymi.

Biuro Polityczne określiło za dania instancji i organizacji partyjnych oraz samorządu robotniczego w umacnianiu i dalszym wszechstronnym rozwoju PGR.

Biuro Polityczne dokonało również oceny realizacji programu rozwoju przemysłu spożywczego i wniosków zmierzających do szybszego urucho-

mienia produkcji nowych wyrobów.

Szybszy niż to założono w planie 5-letnim wzrost siły na bywczą ludności oraz potrzeby eksportu stawiają przed przemysłem spożywczym zwiększone zadania. Biuro Polityczne zaakceptowało przedłożone przez rząd propozycje przedsięwzięć, zmierzające do lepszego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych oraz przyspieszenia budowy i modernizacji przedsiębiorstw przemysłu spożywczego.

Biuro Polityczne zapoznało się ze sprawozdaniem ministra spraw zagranicznych PRL z wizyty w Belgii i Luksemburgu.

★

Dotychczasowe wyniki produkcyjne rolnictwa wykazują, że podejmowany przez państwo wysiłek dla przyspieszenia intensyfikacji produkcji rolnej a tym samym lepszego zaopatrzenia rynku w żywność daje oczekiwane rezultaty. W bieżącym — trudnym zwłaszcza dla sprzętu z pól zbóż i roślin okopowych — roku, rolnictwo nasze osiągnęło dobre zbiory i zwiększyło swą globalną produkcję w stosunku do ub. roku. Podjęte w latach 1970-71 decyzje, zmierzające do poprawy opłacalności produkcji zwierzęcej, wpłynęły na znaczne przyspieszenie tempa rozwoju chowu bydła i trzody chlewnej. W czerwcu br. pogłowienie trzody wzrosło do 17,3 mln szt. czyli o 13,8 proc. w porównaniu do czerwca ub. roku, a bydła do 11,5, a więc o 3,4 proc. Wyższe ceny zwierząt użytkowych w obrotach pomie- dzy rolnikami oraz spadek uboju cieląt są wyrazem pogłębienia się tendencji do intensyfikacji produkcji zwierzęcej.

Rolnicy posiadają duże zasoby pasz własnych i powinni je wykorzystać nie tylko dla dalszego powiększenia pogłowienia zwierząt w roku przyszłym, ale też do odchodu do wyższych wag bydła przeznaczonego na rzeź, które zamierzali dostarczyć na punkty skupu w najbliższych miesiącach.

Wzrost pogłowia zwierząt będzie także wspierany przez państwo przy pomocy dostaw przemysłowych pasz treściwych w przyszłym roku. Korzystnie zapowiada się zaopatrzenie rynku w mleko i jego wyroby. Plan skupu mleka w bież. roku będzie przekroczone.

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” najlepiej gwarantuje prenumerata. Każdy może ją sobie zapewnić — bez żadnych ograniczeń, jeśli w terminie dokona należytej za dany okres wpłaty.

Zapłata jest przyjmowana wyłącznie na okresy nie mniejsze niż kwartał. Na kwartał cena prenumeraty wynosi 39 zł. Można też zaabonować „Głos” na półrocznie za 78 zł, lub na cały rok — 156 zł.

Obecnie — do 10 grudnia można dokonywać wpłat na prenumeratę na I kwartał 1973 roku lub na I półrocze i cały rok 1973 — za pośrednictwem blankietów PKO na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, numer konta PKO 5-6-151.

Do 15 grudnia prenumeratę można sobie zapewnić w listonoszy bądź w obwodowych urzędach pocztowych.

W przypadku wystąpienia jakichkolwiek trudności z opłaconiem prenumeraty prosimy informować o tym bezpośrednio redakcję listowni, lub telefonicznie pod nr 657-18.

Przypominamy, że o warunkach prenumeraty informujemy codziennie na przedostatniej stronie „Głosu”.

KRONIKA DNIA

Współpraca dla dobra pacjenta

Wzrastająca urazowość kończyn górnych rodzi potrzebę podjęcia prac badawczych, które by pozwoliły na wykorzystanie w przemyśle ortopedycznym najnowszych osiągnięć techniki. Wczoraj zawarte zostało porozumienie między Akademią Medyczną w Poznaniu i Centralnym Ośrodkiem Techniki Medycznej w Warszawie, w sprawie utworzenia wspólnego zespołu badawczego zajmującego się rozwiązywaniem problemów technicznych protezowania kończyn górnych, w oparciu o działalność poznańskiego Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji AM.

COTM, specjalizujący się w problemach techniki medycznej, zapewni m. in. środki na wyposażenie zakładu w odpowiednią aparaturę naukowo-badawczą i urządzenia niezbędne do realizacji prac zakładu (wykonywanie prototypów urządzeń), Instytut Ortopedii i Rehabilitacji da pomieszczenia i niezbędną dla tego typu pracy bazę kliniczną. (bw)

Nagrody dla księgarzy

Coraz więcej księgarzy otrzymuje nagrody jubileuszowe za długoletnią pracę w upowszechnianiu książki. Ostatnio nagrody takie wręczono na wieczornicy z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej i 50-lecia ZSRR. Nagrody wraz z dyplomami uznania otrzymali: Henryk Kośmider — kierownik Księgarni Naukowej w Poznaniu, Lidia Bernatowska — zastępcza kierownika Działu Księgarskiego w Domu Książki, Antoni Czajński — zastępcza kierownika Księgarni Technicznej w Poznaniu. Odznaki „Wzorowego Księgarza” wręczono: Urszuli Dutkowskiej z Jarocina, Annie Naskręckiej z Konina, Barbarze Pietrzykowskiej ze Środy i Marianowi Dziurleji z Poznania. (stach)

Walki w Wietnamie Południowym

W ciągu minionej doby patrioci przeprowadzili 72 ataki

Z komunikatu ogłoszonego we wtorek w Sajgonie wynika, że w ciągu minionych 24 godzin, patrioci południowowietnamscy przeprowadzili 72 ataki lądowe i artyleryjskie na pozycje wojsk reżimowych.

Siłki wyzwolenie ostrzelały m. in. bazę lotniczą w Da Nang, niszcząc szereg obiektów wojskowych. Ciężkie walki toczyły się na Plaskowyżu Centralnym w odległości 30 km na południowy zachód od Pleiku; po przygotowaniu artyleryjskim patrioci zaatakowali tam stanowiska reżimowe w Thanh Ghi.

Nadal aktywne są pododdziały wojsk wyzwolenie w rejonie Sajgonu. Patrioci dokonali tam ataku na miejscowość Lai Thieu, w odległości 19 km na północ od stolicy oraz zaatakowali stanowiska reżimowe w Hang Son, 21 km na wschód od Sajgonu.

Amerykańskie samoloty strażnicze „B-52” dokonały siedmiu nalotów dywanowych na prowincję Quang Tri, w północnej części Wietnamu Południowego, co bynajmniej nie osłabiło aktywności sił patriotycznych. Artyleryjski sił wyzwolenie wystrzelił ponad tysiąc pocisków na pozycje reżimowe w tej prowincji.

Nie ustają naloty amerykańskie na Demokratyczną Republikę Wietnamu Z 20 na 21 bm. aparaty B-52 dokonały 11 nalotów na DRW. (PAP)

Albania nie będzie reprezentowana w Helsinkach

Rząd Albanii odmówił wzięcia udziału w rozpoczynających się dzisiaj rozmowach przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Notę w tej sprawie, przekazaną rządowi Finlandii, opublikowała albańska agencja informacyjna ATA. (PAP)

Pożar w Singapurze

Jeden z największych domów towarowych w Singapurze został całkowicie zniszczony przez pożar, który wybuchł we wtorek rano.

Dotychczas trudno jest stwierdzić, ile osób zostało uwięzionych w budynku. Według relacji jednego z klientów zginęło co najmniej 6 osób, które znalazły się w unieruchomionej windzie. Pracownicy sklepu usiłowali wyważyć drzwi windy, jednak musieli opuścić gmach w obawie przed szalejącym ogniem.

Straty szacuje się na 11 milionów dolarów. (PAP)

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Dokończenie ze str. 1

tusza Poznańskiego odbył się koncert Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. Każdy z pozostałych dni Konkursu uroczony będzie również świetnymi koncertami.

Ponadto wczoraj ogłoszono wyniki plebiscytu dziennikarzy na najlepszego pianistę-akompaniatora. Spośród 21 akompaniatorów pierwsze miejsce zajęła Natalia Izewska (ZSRR), drugie ex aequo: Andrzej Tatarski (Polska) i Józef Hala (CSRS). (mb)

Telefony DZWOŚĆ

W Szamocinie w pow. chodzieskim uległ śmiertelnemu zaccyżeniu 75-letnia Lucyna W.

Pogotowie Ratunkowe w Poznaniu udzieliło wczoraj pomocy w kilku wypadkach drogowych. M. in. około godz. 9.30 przewiozło z narażnika ul. Dąbrowskiego i Kraszewskiego do szpitala 67-letnią kobietę, która przecho- dząc ostrożnie przez jezdnię dostała się między tramwaj i autobus. Stwierdzono u niej stłuczenie klatki piersiowej.

Około godz. 13 została potrącona przy ul. Obornickiej przez samochód wywrotkę i przyniesiona spadającymi z niej workami z cementem 23-letnia M. doznała ogólnych potłuceń.

Z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa przy ul. Mazowieckiej odwieziono do szpitala jednego z pracowników, któremu spadła na nogę ciężarówka. Istnieje podejrzenie, że doznał złamania nogi.

W jednym z mieszkań przy ul. Czerwonej Armii 20-miesięczna dziewczynka ponaraziła się wrzecz herbatą. Finałem braku nadzoru ze strony rodziców — poparzenie I stopnia. (b)



PORTRET OBYWATELA

50
lat
ZSRR

W ciągu minionego półwiecza narodził się ZSRR pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — osiągnęły olbrzymie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia. W gospodarce, nauce, technice, kulturze. Ale bodajże najbardziej fascynujące, najbardziej optymistyczne są przemiany samego radzieckiego społeczeństwa, ukształtowanie się nowego człowieka, twórczego, aktywnego świadomego budowniczego komunizmu.

Spróbuję tutaj przedstawić coś w rodzaju szkicu do zbiorowego portretu człowieka radzieckiego, portretu obywatela ZSRR.

W jubileuszowym, związanym z 50-leciem Kraju Rad, wydawnictwie Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR znalazłem wśród szeregu innych jedną bardzo interesującą liczbę. Pod koniec 1972 roku, spośród ponad 249 mln obywateli ZSRR, 207 mln czyli około 83 proc. stanowią będą ludźmi urodzeni już po Rewolucji Październikowej. Społeczeństwo radzieckie składa się więc w tej masie z jednostek wychowanych w latach władzy radzieckiej, ludzi których formował już socjalizm. Jest to oczywiście olbrzymi kapitał Kraju Rad.

Każdy człowiek radziecki ma głęboko wpojone przekonanie, poparte doświadczeniem 55 lat historii swojego kraju i swoim własnym doświadczeniem, że celowa i kierowana naukowo działalność ludzi, że praca zmienia na lepsze świat w którym żyje.

Współczesny wybitny pisarz radziecki Czynizł Ajmatow zapytany jaką cechą charakteru obywatela ZSRR uważa za główną, odpowiedział:

„Nasz ustrój społeczny sprzyja formowaniu w czło-

wieku takich cech, które nie zmuszają go do gwałcenia swojej natury, nie prowadzą do przestępstw i antyspołecznych postępków, ale na odwrót: apelują do jego dobroci, duchowej szczodrości, do poznawania istoty i sensu życia”. Pisarz zwrócił w swej wypowiedzi uwagę na moralną stronę osobowości ludzkiej, ale ekonomista, socjolog, każdy ze swojej dziedziny mógłby podać przykłady wyróżniających cech, które właśnie ustrój radziecki uformował w ludziach.

Weźmy np. kult pracy. Społeczeństwo radzieckie, jako pierwsze w historii świata, stworzyło pojęcie bohaterstwa pracy, stawiając je na równi z bohaterstwem stanów wyjątkowych. Ustanowiony w 1938 roku tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, nawiązuje do wcześniejszego ustanowienia tytułu Bohatera Związku Radzieckiego.

Pamiętam zaskoczenie i zdziwienie Gagarina, gdy jeden z zachodnich korespondentów wyraził przypuszczenie, że w związku ze światową sławą — jaka otacza Jurija, może on już do końca życia korzystać z niej i nie pracować. Pierwszy człowiek kosmosu odpowiedział, że w Kraju Rad — Kraju masowego bohaterstwa — pracują wszyscy.

W ZSRR na równi z aktorami i sportowcami, którym sam zawód czy sukcesy gwarantują popularność znane są szeroko i popularizowane nazwiska ślusarzy, górników, kombajnistów, dożarek. Nie mówiąc już o tych ludziach nauki, którzy wnieśli szczególny wkład w rozwój Związku Radzieckiego. Społeczne doświadczenie pokoleń, konsekwentna działalność ideowo-wychowawcza doprowadziły do ukształtowania się głębokiego przekonania jednostek, że przede wszystkim o pracy zależy miejsce, które zajmuje człowiek ostatecznie w społeczeństwie. Praca jest miarą otaczającego go społecznego szacunku i uznania, wreszcie — jego sytuacji materialnej. Tego rodzaju przekonanie rodzi z kolei aktywny stosunek do życia — nie dziwnego więc, że do cech, które ceni się tu w człowieku należą silny charakter, wola, życiowy optymizm.

Każdego nie uprzedzonego obserwatora musi uderzyć wysoki poziom intelektualny społeczeństwa radzieckiego. Myślę, że ludzie radzieccy są lepszej, niż inne, społeczeństwa przygotowani do rozwiązywania skomplikowanych problemów, jakie niesie rewolucja naukowo-techniczna. Można tu przytoczyć wiele przykładów. Na każdy tysiąc zatrudnionych w gospodarce narodowej pełne i niepełne wyższe wykształcenie mają obecnie 653 osoby! Około 80,2 mln ludzi objętych było w minionym roku szkolnym różnymi formami nauczania. Co czwarty pracownik naukowy świata znajduje się właśnie w ZSRR. Rosja przedrewolucyjna posiadała 11,6 tys. pracowników nauki. Obecnie jest ich w Związku Radzieckim ponad milion.

Nie będę mnożył liczb. Chciałbym jedynie przypomnieć, że dysponujący dziś najbardziej światowym społeczeństwem Kraj Rad, zbiera owoce swej długofalowej polityki. Socjalizm rozpoczął bowiem od inwestycji w człowieka. Włodzimierz Lenin podpisał po Rewolucji Październikowej ponad 400 dekretów w sprawie oświaty, już 42 lata temu rząd radziecki podjął uchwałę o powszechnym obowiązkowym nauczaniu podstawowym. Rozwój gospodarczy i kulturalny ZSRR pozwolił przejść w roku 1970 na powszechne obowiązkowe nauczanie w zakresie szkoły średniej. To bezprecedensowe posunięcie celuje już swymi społecznymi konsekwencjami w XXI wiek...

I wreszcie — chciałbym przejść do najważniejszego elementu świadomości zbiorowej ludzi radzieckich. Jest to głębokie, wewnętrznne przekonanie o wyższości komunizmu słusznosci programu rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego wytyczonego przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i realizowanego przez jej kierownictwo. Na oczach jednego pokolenia dokonano się przekształcenie Rosji carskiej w przodujące pod względem gospodarki nauki i techniki państwo świata czołowy ośrodek i siłę napędową postępu światowego. Głębokie zmierzanie do dotychczasowych programów działania stanowi źródło owego charakterystycznego zaufania w swe siły i pewność, z jaką ludzie radzieccy przystąpili do realizacji zadań wysuniętych przez XXIV Zjazd KPZR.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI



PRAWO

Benedykt Bogomilski — „Opinie, porady prawne, wyjaśnienia w sprawach rad narodowych”. Wyd. Prawnicze, str. 187, zł 15.

„Kodeks karny i ważne ustawy dodatkowe”. Wyd. Prawnicze, str. 733, zł 48.

INNE

Jerzy Wittlin — „Vademecum żurnalisty”. WL, str. 207, zł 20.

Marian Warowny — „Studnie lokalne urzędowania wodne”. LSW, str. 262, zł 33.

Nieodzowny warunek — wczesne uzbrojenie terenów

Jednym z podstawowych założeń obecnej 5-latki, jak również następnych, jest maksymalne wykorzystanie wszystkich możliwości dla pełnej realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego także w Poznaniu i województwie.

Dla lepszej orientacji — ile, gdzie i w jakim terminie będzie się budowało, opracowano dla regionu wielkopolskiego ogólny program budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku, zaś szczegółowy do 1980 roku. Niewiele jednak wart byłby taki bilans potrzeb, gdyby nie skonfrontowano go z realnymi możliwościami wykonawczymi.

Program opracowany do 1980 roku nie ma nic wspólnego z wydumanymi liczbami, lub prognozami, przedstawionymi „na wyrost”. Założenia są realne, choć — i to właśnie godne jest podkreślenia — na każdy rok większe.

Na ile zatem nowych mieszkań mogą liczyć mieszkańcy Poznania i województwa? W okresie 10 lat ma powstać 148,6 tys. mieszkań z tej liczby w latach 1971—75 — 56,1 tys., w następnej pięcioletce oko-

ło 82,5 tys. Aby bardziej obrazowo przedstawić stały, coroczny wzrost liczby mieszkań, dodajmy, że w województwie przewidziano wybudowanie w tej 5-lacie 32,6 tys. mieszkań, będzie to o 13,4 proc. więcej, niż w minionym 5-leciu. W Poznaniu wzrost ten wyniesie 29,7 proc.

Jeszcze więcej budować się będzie w latach 1976—80. W tym okresie ma powstać o 64,9 proc. więcej mieszkań w porównaniu z obecną 5-latką. Miasta Wielkopolski otrzymają w następnym 5-leciu ponad 53 000 mieszkań, a Poznań — 39 400.

Warunkiem realizacji tych zadań, które w 1980 r. znacznie obniżą wskaźnik zagęszczenia na 1 izbę (w Poznaniu do 1,05, w województwie — 1,18) będzie przede wszystkim przygotowanie na czas terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Sprawa najbardziej skomplikowana i wymagająca wielu zabiegów, wyprzedzających samą budowę domów. Przedsię-

Sprawy budownictwa mieszkaniowego

wych terminach uzbrojone tereny.

Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to właśnie ta sprawa przysparza największe trudności zarówno w Poznaniu jak i województwie. Wprawdzie wyznaczone tereny pod budowę domów w pełni zabezpieczają realizację pro-

Stosunek do rzemiosła w ciągu wielu lat falował przypiływem i odpływem ulgi przywilejów. Wszystko to utrzymało w środowisku rzemieślniczym atmosferę krótkotrwałej koniunktury, w której najlepiej czuli się amatorzy szybkich i nie zawsze legalnych zysków.

Okres ten jest już szczęśliwie od dwóch lat za nami. Trwające do niedawna porządkowanie zasad prawnych i formuły działania tzw. inicjatywy prywatnej, wzięło początek ze wspólnych założeń polityki wobec sektora nieuspołecznionego, przyjętych przez władze centralne PZPR i SD. Następnym tego były decyzje rządu, określające zasady dalszych kontaktów obu sektorów, wynikające ze społecznego zapotrzebowania na dostawy rynkowe, kooperację i usługi; są także różnorodne ulgi dla rzemiosła w nowej konsekwentnej polityce podatkowej. Rok temu wreszcie wspólna uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD, a potem uchwała VI Zjazdu — wytyczyły zakres działania i kierunki rozwoju rzemiosła.

Dzisiaj rzemiosło stoi w obliczu nowej ustawy, organizacyjnych zmian, m. in. powstania Centralnego Związku Rzemiosła, który zawiązany będzie na krajowym zjeździe w połowie grudnia.

Tak więc nowa atmosfera, znalezienie się rzemieślnika w strukturze społecznej — potwierdza właśnie praktyka. W ciągu trzech kwartałów br. w Wielkopolsce liczba warsztatów wzrosła o 354, przy czym rozwinęła się szczególnie branża budowlana (wzrost o 227 zakładów), co odpowiada gospodarczym potrzebom regionu. Zwiększyły się też zatrudnienie i nabór uczniów. Młodych jest obecnie w rzemiosle więcej niż przewidywano na koniec przyszłego roku, co trzeci pracownik w warsztatach rzemieślniczych uczy się zawodu. Można szacować, że do końca br. będzie w sumie ponad 17 200 warsztatów, z czego około 5 800 na wsi, z zatrudnieniem około 27 800 osób.

Co to środowisko znaczy w kraju i regionie? Liczba warsztatów stanowi ponad 10 proc. krajowego rzemiosła. Są to głównie (70 procent) zakłady oparte na pracy właściciela i jego rodziny, a więc drobne warsztaty usługowo-wytwórcze. Tych właśnie najwięcej

Przypiływ nowych możliwości

Społeczna ranga rzemiosła

potrzebujemy, zwłaszcza w małych miastach, będących zapleczem usługowym wsi. To też tego rodzaju zakłady są obecnie szczególnie uprzywilejowane nową polityką podatkową.

Właściwy klimat i opieka ryciło przyniosły rezultaty. W ciągu trzech kwartałów br. łączne obroty wielkopolskiego rzemiosła wzrosły o 34—62 procent, przy czym usługi dla ludności zwiększyły się o 41,6 procent. Z kolei dochody właścicieli warsztatów powiększyły się o 20 procent, a więc więcej niż średnie dochody ogółu zatrudnionych w kraju (18 procent).

Rozstrzygnięciem niektórych z tych liczb. Przy całorocznych obrotach (w roku 1971) przekraczających w rzemiosle 2,2 milarda złotych, bezpośrednio na poznański rynek dotarły towary za 347 mln. zł i usługi — za 845 mln. zł, reszta uzyskała sektor uspołeczniony w ramach kooperacji usługowo-wytwórczej.

Z liczb tych jawi się obecna pozycja wielkopolskiego rzemiosła, nastawionego głównie na usługi i produkcję rynkową. Taka też rysuje się przed nim przyszłość. Wraz ze zmianą struktur organizacyjnych, ułatwiającej zarządzanie nowemu samorządowi rzemieślniczemu, sektor ten zostaje ściślej wpleciony w system gospodarki i odpowiedzialności.

Rzemiosło w tej pięcioletce zapewni połowę usług dla ludności regionu, co oznacza potrzebę zwiększenia tych świadczeń do 1975 r. o blisko 40 procent — w Poznaniu i o 53 procent — w województwie. Jeszcze więcej (o 90 procent) przyrośnie produkcja towarów na rynek, przy jednoczesnym ograniczeniu powiązań z przedsiębiorstwami uspołecznionymi.

Oznacza to potrzebę dalszego rozwoju sieci warsztatów wzrostu zatrudnienia, zwłaszcza na wsi i w małych miastach, upowszechnienie usług motoryzacyjnych, radio-telewizyjnych, budowlanych, kowalsko-ślusarskich, pralniczych, zaopatrzenia wsi w wodę. W ste-

rze obrotu towarowego konieczny jest wzrost liczby własnych sklepów spółdzielczych rzemiosła i domów towarowych, zaś w samej produkcji dla rynku — trafne uzupełnienie potrzeb miejscowych. Domena rzemiosła jest również wykorzystanie miejscowych, wtórnych i odpadowych surowców dla tej produkcji.

Na niedawnym Wojewódzkim Zjeździe Rzemiosła podkreślano wielokrotnie, że to nowe zadania, stojące przed rzemiosłem, nie są wcale wygórowane. Opinia ta budzi optymizm u klienta, ale i pewnie refleksję. Z jednej strony świadczy ona o pomyślnym klimacie i reakcji rzemiosła na wprowadzane zmiany, co stanowi podstawę dla jego, dalszej stabilności i rozwoju. Z drugiej jednak taka opinia — zobowiązuje.

Skoro nie ma już większych problemów z polityką podatkową, skoro partie i rząd gruntownie oczyścili przedpole dla działania rzemieślnika, musi on skończyć z koniunkturalizmem, z tymczasowością. Trzeba nam wielu rzemieślniczych inwestycji w warsztatach, w całych branżach. Także w pawilonach handlowych i domach towarowych, których brak nawet w targowym Poznaniu.

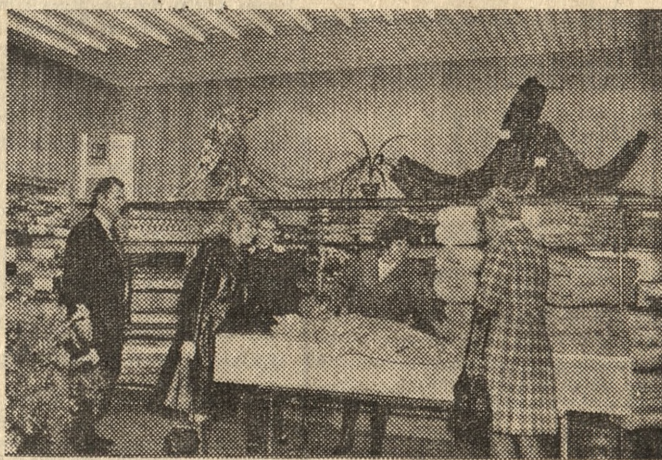
Konieczna jest większa gospodarcza aktywność rzemiosła, jeśli mamy wierzyć, że istotnie ujrzało ono wskazane miejsce w ogólnospołecznym podziale pracy i zadań.

Będzie to zatem duża odpowiedzialność dla nowego samorządu rzemiosła. Będzie to zarazem rzeczywisty egzamin z prawidłowego pojmowania miejsca rzemiosła i jego powinności. Bo powiedzmy prawdę — teraz już nie ma się czym zasłaniać, na co narzekać.

ZBILUT SEK

Modernizacja handlu zapoczątkowana

Sklep z medalem — i na medal



Wiosną tego roku załoga poznańskiego sklepu włókienniczego MHD nr 4 przy ul. Głogowskiej 142 otrzymała z rąk ministra nasz medal HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI. Był to nie sklep, a raczej kiosk, bo o powierzchni 27 metrów kw. A jednak załoga w pełni na medal zasłużyła, dobrze pracując w niezmienne trudnych warunkach.

Obecnie pracuje jej się o wiele lepiej. Dzięki pomocy władz dzielnicowych, na zaplecze lokalu uzyskano mieszkanie, z którego przekwaterowano lokatora. Podwojono w ten sposób powierzchnię sprzedaży, stworzono mały magazyn i konieczne urządzenia socjalne dla personelu. Powiększone wnętrze sklepu uzyskało nowoczesną oprawę z boazerii, luster i płyt gipsowych oraz centralne ogrzewanie. Koszt modernizacji i adaptacji pomieszczeń oraz remont mieszkania wykwaterowanego lokatora wynosił łącznie około 200 000 zł. Suma tylko z pozoru duża. Przyjmując bowiem, że teraz na wiele lat uniknie się wydatków na bieżący remont, dzięki dużej trwałości nowego urządzenia, luksus ten stał się bardzo oszczędny i celowy. Piszemy o tym, ponieważ sklep-medalista zapoczątkował zapowiadana od dawna w naszej kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI modernizację poznańskiej sieci handlowej.

Otwarty niedawno sklep (na zdjęciu) zapewni teraz dogodne warunki i kupna i sprzedaży. Tak też jest cel całej modernizacji. (zs)

Fot. — K. Przychodźki

trzeby Poznania około 3 mld. zł i tyle samo dla województwa. O takie kwoty zabiegają władze obu przdyłów, bo tylko uzbrojenie terenów na czas gwarantuje planowany rozwój budownictwa mieszkaniowego, w tym także domów, budowanych z pierwszej fabryki, powstającej w Suchym Lesie dla potrzeb Poznania. Zanim bowiem ruszy taśmowa produkcja elementów prefabrykowanych, co ma na stopie w IV kwartale 1974 r., muszą być uzbrojone tereny, na których powstawać będą nowe osiedla.

Zwiększanie liczby budowanych domów wiąże się więc nierozdzielnie z inwestycjami komunalnymi. Ściślej — bez zagwarantowania dostatecznych środków na te ostatnie zadania, nie będzie można wykonać założonego programu do roku 1980, a to z kolei oznaczałoby zahamowanie poprawy warunków mieszkaniowych. Do tego dopuścić przecież nie można. Mniejmy zatem nadzieję, że starania władz miasta i województwa zakończą się pomyślnie i region wielkopolski otrzyma dostateczne nakłady na inwestycje komunalne, głównie na uzbrojenie terenów pod nowe budownictwo.

ANNA SIEKIERKA

A. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 278 (8940) 22 XI 1972

Rzadko kiedy na półki książkowe trafia pozycja tak potrzebna, a co ważniejsze, tak aktualna, jak książka Wandy Tycner pt. „Berlin Zachodni”. Autorka w słowie wstępnym zapowiada, że:

„Na kartach tej książki Czytelnik znajdzie obraz miasta widzianego oczyma polskiego dziennikarza, który miał możliwość przeżycia w tym szczególnym miejscu Europy kilku interesujących lat. Były to lata, kiedy po raz pierwszy bardzo powoli i bardzo nieśmiało zaczęto poddawać dotychczasowe funkcje Berlina Zachodniego pewnym konfrontacjom, lata pierwszych rozważań możliwości stworzenia przez stanki, które pozwoliłyby przekształcić miasto z „przyczółka” i „ciernia w ciele socjalistycznego świata” w „pomost porozumienia między Wschodem i Zachodem”. Po siedemnastu miesiącach rokowań ambasadora czterech wielkich mocarstw parafowali w Berlinie Zachodnim „Porozumienie czterech rostronów” Porozumienie z którego — według słów radzieckiego ambasadora — odniosą korzyści wszyscy, ponieważ „odnoszą z niego korzyść pokój i odprężenie, i współpraca międzynarodowa...”

Ta zapowiedź daje pewne wyobrażenie o zakresie tematycznym książki i o celu, który postawiła przed sobą autorka. Obraz miasta nie ogranicza się jednak do kilku „interesujących lat”, które autorka przeżyła w Berlinie Zachodnim. Całość jest bowiem czymś w rodzaju politycznej historii Berlina Zachodniego, historii, która się zaczyna od krótkiego zrelacjonowania międzyalianskich decyzji podjętych jeszcze przed kapitulacją III Rzeszy o podziale Wielkiego Berlina, który jak wiadomo ostatecznie został zdobyty przez połączone siły 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego Armii Radzieckiej, z którym współdziałała nasza I Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki. Dopiero po 60 dniach radzieckiej okupacji miasta do Berlina przybyli alianci zachodni. W lipcu 1945 nastąpił podział miasta na cztery sektory: radziecki, obejmujący 45,6 procent obszaru Berlina, amerykański — 22,9 procent, brytyjski — 18,7 procent i francuski, zajmujący 11,8 procent powierzchni miasta.

Autorka skrupulatnie prowadzi czytelnika przez kolejne etapy historii miasta, przedsta-

wiając także sytuację polityczną i gospodarczą Berlina w latach 1946-1947, potem kryzys berliński (rozdumianie radzieckich ograniczeń komunikacyjnych i transportowych do miana „blokady” i utworzenie przez aliantów zachodnich tzw. „mostu powietrznego”) aż do utworzenia statusu Berlina Zachodniego, który „nie wchodzi w skład żadnego państwa. Mieszkańcy jego nie są ani obywatelami NRD, ani obywatelami NRF. Rezyduje tu odrębny korpus dyplomatyczny i konsularny”.

Bodaj najbardziej interesujące są rozdziały traktujące o



politycznych rozgrywkach o miasto, któremu Zachód przeznaczyl rolę bazy szpiegostwa i dywersji nie tylko politycznej, ale może przede wszystkim gospodarczej. Ta ostatnia zresztą wymierzona przeciwko NRD prowadzona była z takim powodzeniem, że wskutek tej „akcji” Niemiecka Republika Demokratyczna straciła miliardy marek. Gdyby nie zamknięcie granicy między NRD a Berlinem Zachodnim w 1961 roku mogłoby dojść w NRD do kryzysu gospodarczego. Zamknięcie granic Berlina Zachodniego „podyktowane zostało dążeniem do zadośćuczynienia elementarnym wymogom bezpieczeństwa w Europie, dążeniem do uwolnienia kontynentu od atmosfery ustawicznych napięć emanujących przez to frontowe miasto przez kilkanaście powojennych lat. Podyktowane również zostało najbardziej żywotnymi interesami w s t k i c h państw socjalistycznych.”

Stosunkowo dużo miejsca poświęcono sprawom ludności Berlina Zachodniego, liczącej pod koniec lat sześćdziesiątych około 2 140 000 ludzi (rekordową liczbę 2,25 mln mieszkańców zanotowano w latach 1957-58, a potem już liczba ta systematycznie spadała). Berlin Zachodni cierpi na deficyt ludzi w wieku produkcyjnym, mimo że pod koniec 1969 roku zare-

jestrowano tam prawie 92 tysiące pracowników obcokrajowców (Gastarbeiter) przeważnie robotników wykonujących najniższe płatne prace. Ciężkość: wśród cudzoziemców znajdowało się prawie 25 tysięcy Turków, na ogół wręcz wyzyskiwanych. Oczywiście, Berlin Zachodni, którego wartość produkcyjną globalną w roku 1969 wynosiła 21 miliardów marek, korzysta z miliardowej pomocy NRF, bez której ta dziwna wyspa skazana byłaby na gospodarczą katastrofę.

Osobną część książki obejmują sprawy ruchów postępowych i ruchów młodzieżowych w Berlinie Zachodnim, a w związku z tym szczególnie brutalnie interweniującej policji, której klasowe oblicze jest oczywiste. Wyraża się to między innymi w różnym podejściu do demonstracji postępowych i do wystąpień reakcyjnych. Dla tych pierwszych są pałki, armatki wodne i salwy z broni palnej, dla drugich — ochrona i spokój. Oczywiście, życie polityczne w Berlinie Zachodnim toczy się w warunkach „przebiegowego wpływu od lat ustabilizowanej obecności amerykańskiej i równoczesnej agresywnej infiltracji wszystkich skrajnie prawicowych grupowań politycznych Niemiec zachodnich”.

W tej więc sytuacji działalność sił autentycznie demokratycznych i postępowych — co przedstawia nam autorka — natrafia na szczególne przeszkody. Cała zresztą antypostępowość działalności politycznej w Berlinie Zachodnim znajdowała zawsze swój wyraz w aktywnym antykomunizmie. Ołbrzymią rolę odgrywa w tej dziedzinie prasa, radio i telewizja oraz doskonale zresztą wyposażony Instytut do Spraw Europy Wschodniej skupiający niemal wszystko, co się ukazuje i przede wszystkim w ZSRR, Polsce i Czechosłowacji.

Książkę zamyka rozdział pt. Berlin Zachodni — obiektem polityki wielkich mocarstw, w którym autorka ukazuje konstruktywną rolę Związku Radzieckiego, w podpisaniu porozumienia czterech mocarstw, sporządzonego 3 września 1971 roku. Tekst tego porozumienia wraz z załącznikami oraz spis bibliograficzny uzupełniają całość.

Nie sposób na tym miejscu omówić chociażby pobieżnie całą treść tej bardzo potrzebnej książki. Jest ona napisana językiem przystępnym, w dobrym stylu dziennikarskim i z dziennikarskim zacięciem. Autorka uniknęła tego, co określa się mianem publicystycznych uproszczeń i łatwości uogólnień. Niekiedy odzywa się w autorce nawyk dziennikarskie go komentowania zjawiska „na gorąco”, natychmiast. Nie jest to jednak zarzut. Czy można bowiem teraz, kiedy sprawa Berlina Zachodniego nadal żywo interesuje Europę patrzeć na to komuś, kto zna to miasto, bez osobistych emocji?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

*) Wanda Tycner — „Berlin Zachodni”, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1972, wyd. I, str. 303, cena 20 zł.

W Spółdzielni Pracy „Transped” Stanisław N. podjął pracę 29 kwietnia 1971 roku, a porzucił ją 29 września tego samego roku. Po kilkunastu dniach — 13 października został pracownikiem „Pometu”, skąd 12 listopada ub. roku zwolniono go ze skutkiem natychmiastowym z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności. Kolejny etap „aktywizacji” zawodowej Stanisława N. rozpoczął się 29 grudnia (podjęcie pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej), a skończył się... 12 stycznia br. Po miesięcznym nieróbstwie 4 dni pracował w Centralnej Pivnicy Win Importowanych. Odszedł stamtąd nikogo nie informując, że rezygnuje z pracy. Długo nie mógł się zdecydować na podjęcie na stępnej: dopiero 16 maja br. postarał się o przyjęcie do „Stomila”. Nie przepracował tam jednak nawet minuty — odmyślił się zaraz po załatwieniu formalności związanych z przyjęciem...

Drastyczne nadużywanie prawa do pracy i jednocześnie całkowite lekceważenie wyników z tego prawa obywateli obojętności — tak należy ocenić przedstawione postępowanie Stanisława N., podyktowane uchylaniem się od płacenia alimentów na rzecz dwojga swoich dzieci w wieku 2,5 i 4 lat.

— Nie płaciłem, bo nie pracowałem, a nie pracowałem, ponieważ byłem załamany rozwojem — powiedział sądowi Stanisław N.

Załamaniem tłumaczył również zabranie żonie różnych przedmiotów wartości 2.850 zł, które sprzedał na Rynku Łazarskim za 580 zł.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania za uporczywe uchylanie się od obowiązków alimentacyjnych i kradzież skazał Stanisława N. na rok i 3 miesiące pozbawienia wolności z zawieszeniem na 5 lat oraz zobowiązał go m. in. do regularnego łożenia na utrzymanie dzieci i do wykonywania stałej pracy zarobkowej.

Spora czasu upłynęło od momentu, w którym oskarżony za czął uchylać się od płacenia rat alimentacyjnych, do wyda- nia wyroku. Przeszedłszy ten okres, gdyż obfituje w wydawanie dość typowe dla przestępczości alimentacyjnej.

Od kwietnia do listopada ub. roku oskarżony bardzo nieregularnie przekazywał żonie raty alimentacyjne, natomiast od grudnia całkowicie zaprzestał płacić. Często przerywanie pracy uniemożliwiało komornikowi ściganie go od dłużnika — na rzecz dzieci nawet jakichś symbolicznych kwot. Jego żona (pracownica fizyczna — zarabiała tylko 1.300 zł) i dwoje dzieci znalazły się więc w krytycznym położeniu. Niestety, w tej początkowej fazie uników oskarżonego nikt nie poradził nieszcześliwej kobiecie, by bezwzględnie skierowała sprawę na drogę postępowania kar- nego lub — jeśli tego nie potrafi — zwróciła się o pomoc do Ligi Kobiet czy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej*). (Sądze, że takich rad powinien udzielać komornik skoro tylko stwierdził, że osoba zobowiązana do alimentacji uniemożliwia ściganie należności).

Wniosek o ukaranie Stanisława N. został złożony przez jego żonę dopiero w marcu br. Akt oskarżenia sporządzono póg koniec czerwca. Sąd natomiast wyznaczył termin rozprawy już na 21 lipca, ale oskarżony na nią nie przybył.

Refleksje z sali sądowej

Zanim rodzina dostanie alimenty

W rezultacie wyrok uprawomocnił się dopiero we wrześniu br.

Jeśli oskarżony wykonując obowiązki nałożone na niego tym wyrokiem, toż obecnie na utrzymanie dzieci, to — jak wynika z rekonstrukcji zdarzeń — rodzina oskarżonego, ponad rok czekając na świadczenia alimentacyjne musiała ograniczać zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. Jest to sytuacja dość typowa. Nieodwzowne jest zatem skrócenie okresu wyliczenia. Częściowo, ale tylko częściowo, można to osiągnąć przyspieszeniem postępowania przy gotowawczego (w opisywanej sprawie trwało blisko 4 miesiące). Pamiętajmy jednak, że niejednokrotnie osoby uchylające się od alimentacji trzeba szukać po całym kraju.

Myślę, że radykalne rozwiązanie tego problemu wymaga takich poczynań, jakie postuluje część pracowników i Klub Publicystów Społeczno-Prawnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Ich propozycje zmierzają do tego, by skarb państwa wypłacał większą część należności alimentacyjnych w formie zryczałtowanej, wówczas kiedy uzyskanie alimentów na normalnej drodze egzekucyjnej jest niemożliwe. Oczywiście nie ma to nic wspólnego z odcinaniem osób zobowiązanych do alimentacji wprost przeciwnie: chodzi o skuteczniejsze egzekwowanie alimentów. W razie wypłaty wspomnianego ryczałtu na organach państwowych spoczywałby bowiem obowiązek egzekucji od dłużników zarówno kwot wypłaconych przez państwo jak i pozostałej części alimentów przysługujących przez sąd. Organy te z pewnością szybko i skutecznie dochodziłyby swoich roszczeń finansowych niż matki często nie mające pojęcia do kogo zwrócić się o pomoc.

Wspomnieliśmy, że skończyły się kłopoty materialne rodziny Stanisława N., jeśli wywiązuje się on teraz — po wyroku ze swoich obowiązków. A jeśli się nie wywiązuje? Trąfi do więzienia, gdyż Sąd zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności m. in. pod warunkiem regularnego uiszczania rat alimentacyjnych.

Osadzenie w więzieniu człowieka, który się uchyla od łożenia na utrzymanie rodziny nie zawsze oznacza dla niej koniec kłopotów finansowych. Wprawdzie z reguły skazany za tego rodzaju przestępstwo kierowany jest do pracy zarobkowej, a część jego wynagrodzenia przekazuje się rodzinie, ale... Od osadzenia w więzieniu — do skierowania do pracy mija zwykle kilka miesięcy. Ponadto kwoty przysyłane z zakładu karnego są niewielkie. W ub. roku przeciętna wysokość alimentów — od osób odbywających karę pozbawienia wolności — wynosiła 311 zł. (Dla porównania podajmy, że np. Stanisław N. został zobowiązany do płacenia po 400 zł na każde dziecko, a więc łącznie 800 zł). Niskie wpłaty

alimentacyjne więźniów wynikają m. in. z tego, że spora część ich zarobków przeznaczona jest na pokrycie kosztów ich utrzymania. Czy nie można by zrewidować tego rodzaju rozwiązania, jeśli nie generalnie, to tak, by pospieszyć z pomocą rodzinom żyjącym w najtrudniejszych warunkach materialnych?

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Przypomnijmy, że ściganie osób uchylających się od obowiązków alimentacyjnych, następuje na wniosek pokrzywdzonego, organu opieki społecznej lub organizacji społecznej.

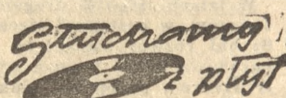
Kłopoty wiejskiej służby zdrowia

Już niespełna rok 6,5 mln rolników i ich rodzin korzysta z bezpłatnej opieki lekarskiej. Poważnie wzrosła w tym czasie liczba personelu medycznego zatrudnionego na wsi (lekarzy o 11 proc., stomatologów o 12,9 proc., pielęgniarek o 16,7 proc.). W ciągu pierwszego półrocza br. wzrosła liczba ośrodków zdrowia o 124 i punktów lekarskich o 118. Zgłasza się do nich około 33 proc. więcej pacjentów niż poprzednio.

Wzrostowi ilości świadczonej usług towarzyszą, niestety, również pewne zjawiska negatywne. O 40 proc. zwiększyła się liczba skarg na pracę personelu medycznego. O 21 proc. wzrosła liczba odmów przyjęcia do szpitala z braku miejsc.

Dodatki finansowe dla lekarzy pracujących na wsi, a także pewna szczególna atrakcyjność tej pracy, wiążąca się z jej samodzielnnością, spowodowały duże zainteresowanie wśród lekarzy. Brak jest jednak mieszkań dla lekarzy pracujących na wsi, mieszkań, budowa których powinna stanowić dla państwa priorytet w inwestycjach służby zdrowia. Są to, niestety, tylko pobożne życzenia — np. w pierwszym półroczu bieżącego roku, tak obfitego w nowe obowiązki i zadania, inwestycje służby zdrowia zrealizowane były — w stosunku do planu — tylko w 38,8 proc.

Lekarzom wiejskim przeszkadza w codziennej pracy również brak samochodów i telefonów. Jak wielki jest to problem — wystarczy powiedzieć, że np. lekarz z Komorowa w powiecie Tomaszów Lubelski do 30 proc. obsługiwanych przez siebie miejscowości może dojechać tylko samochodem, ponieważ brak tam publicznej komunikacji! (PAP)



Kolejować mailemu... — to zbiór koled w wykonaniu różnych zespołów począwszy od Chóru Chłopięcego Państwowej Filharmonii w Poznaniu, a skończywszy na „Particie” oraz w wykonaniu solistów. Veriton, XV-745, 33 obr.

Kolysanki koledowe — w wykonaniu jak wyżej. Veriton, XV-744, 33 obr.

Bułgarskie śpiewy cerkiewne — to tytuł płyty nagranej przez Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie pod dyrekcją A. Szalińskiego. Veriton, XV-726, 33 obr.

Dominikową — Jadwiga Chojnacka. W dalszych rolach występują: Kazimierz Wichniarz, Franciszek Pieczka, Halina Kosobudzka, Bronisław Pawlik i inni.

Projekcja jednego odcinka będzie trwać 50 minut. Każdy odcinek, emitowany w niedzielę o godzinie 20.05, zostanie powtórzony w następny wtorek, w godzinach porannych.

Jednocześnie z realizacją telewizyjnego serialu — reżyser Rybkowski nakręcał materiał do dwuczęściowego filmu kinowego, który wejdzie do repertuaru zapewne w przyszłym roku. W historii polskiej kinematografii nie będzie to bynajmniej pierwsza ekranizacja Reymontowskich „Chłopów”. Już w roku 1922 powieść ta została za zgodą autora przeniesiona na ekran przez reżysera Eugeniusza Modzelewskiego pod artystycznym kierownictwem Kazimierza Kamińskiego. Starego Boryn grał Mieczysław Frenkiel, Antka — Henryk Rydzewski, Jagną była Maria Meryta.

C. M.

Nowe formy krzewienia kultury świeckiej

Bywalcy klubów i świetlic dobrze znają prelegentów Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Ich wykłady na temat świeckiej moralności, obywatelstwa czy materializmu powodują zainteresowanie dyskusje. A firmowanie prelekcji czy wykładów przez Zarząd Wojewódzki TKKS w Poznaniu jest gwarancją wysokiego poziomu i właściwego potraktowania tematu. Rocznie zostaje wygłoszonych około 1.800 odczytów. Zarząd Wojewódzki TKKS od lat pełni funkcję Ośrodka Doskonalenia Kadr Laickich przygotowując prelegentów dla woj. zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego, bydgoskiego. Działają oni m. in. w uniwersytetach dla rodziców.

Uniwersytety te od dawna cieszą się popularnością. Rodzice chętnie korzystają z tej formy uzupełniania wiadomości pedagogicznych i wychowawczych. W porównaniu z innymi regionami kraju, Wielkopolska ma najwięcej takich uniwersytetów, bo aż 200. Są one równomiernie rozmieszczone w ośrodkach miejskich i wiejskich. Ostatnio postanowiono zmodyfikować dotychczasowe formy pracy i nawiązać kontakt już z rodzicami przedszkolaków.

W centrum zainteresowania Towarzystwa znajdują się sprawy świeckiej obywatelstwa i obywatelstwa. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu zapadła decyzja opracowania poradnika z tej dziedziny.

Do sprawdzonych form upowszechniania kultury świeckiej należą spotkania organizowane dla młodzieży klas maturalnych. Tematyka spotkań obraca się w kręgu spraw światopoglądowych, moralnych. Prelegenci, którymi są pracownicy naukowi UAM prowadzą dyskusje z młodzieżą. Tematem jednego z ostatnich takich spotkań był cel i sens życia.

Interesującą zapowiadają się cotygodniowe spotkania na tematy filozoficzne. Patronat nad tą formą klubowych zajęć przejął „Argumenty”, tygodnik społeczno-kulturalny Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, przy czym jego m in. pracownicy i współpracownicy będą prelegentami. Pierwsze spotkanie ma odbyć się w tym miesiącu.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej — jak informuje prezes — Albin Wengenke — włącza się do badań socjologicznych. Np. ostatnio przy współpracy z Wyższą Szkołą Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie TKKS podejmuje badania nad przeobrażeniem światopoglądowym wsi wielkopolskiej. Materiały do badań przygotowuje Wyższa Szkoła Nauczycielska w Poznaniu, wypełnieniem ankiet zajmą się studenci socjologii UAM.

Po raz pierwszy Zarząd Wojewódzki TKKS organizuje z etyki marksistowskiej Program opracował dr Ryszard Nazar z Politechniki Poznańskiej. Słuchaczami studium będą mieszkańcy Jarocina, (bg)

W niedzielę, 26 bm., na ekranach naszych telewizorów pojawi się Maciej Boryna, Jagna, Antek, Kuba, Dominikowa, Hanka i inni bohaterowie Reymontowskich „Chłopów”. Będziemy się z nimi spotykać w każdej następnej niedzielę przez trzynaście tygodni. Z tyłu bowiem odcinków składa się telewizyjny serial, zrealizowany przez reżysera Jana Rybkowskiego według tej wielkiej epickiej powieści, wyróżnionej w roku 1924 Nagrodą Nobla.

Jest to jedno z największych dotychczas, jeżeli nie największe przedsięwzięcie produkcyjne naszej Telewizji. Dość powiedzieć, że w obsadzie serialu jest przeszło sto osób, nie licząc oczywiście statystów wśród których są też mieszkańcy Reymontowskich Lipiec i pobliskiego Pszczonowa, gdzie toczy się akcja powieści i gdzie też kręcono zdjęcia. Nie tylko zresztą w plenerze, lecz również w starych obojskich i w chatkach do dziś zamieszkałych.

Od czasów Reymonta wiele się zmieniło na wsi, toteż trzeba było „charakteryzować”

Przez trzynaście wieczorów

„Chłopi” na małym ekranie

Lipce i Pszczonów — malowalicy, zakładacze ogródki, słomą kryć dachy itd. Scenografia do tego serialu była więc szczególnie trudna, ale realizatorzy nie szczędzili wysiłku, by naturalnej scenarii przywrócić wygląd z czasów, w których toczy się akcja powieści.

Nieocenioną pomoc okazało tu kilku najstarszych mieszkańców owych wiosek, którzy pamiętają jeszcze pobyt Reymonta w tych stronach, kiedy to pisarz, sprawując funkcję pomocnika dozorczy plantowego na kolei, przemierzał codziennie odcinek toru między Lipcami a Krosnową. Dzięki nim — serial ocalił też pewną część kultury ludowej, pieśni o lokalności, przysłówki, stare obyczaje, które dziś jeszcze kulturowe stara generacja lecz które wkrótce zapewne zagina.

Statystujący w serialu mieszkańcy Lipiec i Pszczonowa odnosili się do tej pracy z całą powagą i traktowali film jak własną sprawę. Na scenę pogrzebu starego Boryn większość przyszła we własnych ubraniach żałobnych, odziedziczonych po rodzicach, dziadkach i pradziadkach. Autentyczne kostiumy, nie tylko zresztą w scenie pogrzebu, i autentyczne rekwizyty, zabezpieczyły niejako realizatorów serialu przed „cepielowskim folklorem”, podobnie jak autentyczne stare przysłówki w wykonaniu wiejskich statystów.

W aktorskiej obsadzie telewizyjnych „Chłopów” — wiele nazwisk dobrze znanych z filmu i teatru: Władysław Hańcza gra starego Boryn, Ignacy Gogolewski jest Antkiem Jagną gra Emilia Krakowska Kubę — Tadeusz Fijewski

Lutnicy rodem z Lubina

Korespondencja z Dolnego Śląska

Kilkaset sztuk gitar, kontrabasów, skrzypiec, mandolin, ksylofonów, balalajek, wiolonczel, smyczków, mechanizmów pianinowych — a także, aby dopełnić listę, kilkadziesiąt wymyślnych zabawek muzycznych — codziennie wędruje z tej jedynej w kraju fabryki instrumentów lutniczych do sklepów muzycznych w całym kraju, a także na eksport. Do 1960 r. Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych w Lubinie była jedynym zakładem przemysłowym w mieście. „Żywiła” jego mieszkańców. Dzisiaj — po odkryciu złóż „czerwonego złota” — między i rozbudowie Kombinatu Górniczo-Hutniczego — wydawać by się mogło, że lata świetności i rozwoju miejscowi lutnicy mają już za sobą. Jest w tym jednak tylko trochę racji — obecnie fabryka instrumentów lutniczych pozostaje oczywiście w cieniu górnictwa miedziowego, ale o potrzebie jej istnienia nie wątpliwej w Lubinie nikt. Gitary i skrzypce rodem z Lubina są poszukiwane ciągle w kraju i za granicą.

Aby fabryka była fabryką, lutnicy nie mogą w niej pracować tradycyjnie, jak w warunkach warsztatu rzemieślniczego gdzie skrzypce trzeba wykonywać przez co najmniej 2 miesiące. Początki działalności produkcyjnej „DEFILU” (tak brzmi firmowa nazwa fabryki w skrócie) w Polsce Ludowej przypominały raczej małą nufakturę niż przemysł XX wieku. Fabryka została uruchomiona w 1947 r. przez grupę entuzjastów odbudowy przemysłu, która „pod wodzą” Kazimierza Będowskiego (obecnie znanego konserwatora instrumentów w Poznaniu) doprowadziła do uruchomienia pierwszej po wojnie produkcji polskich pianin. Podjęcie tej produkcji ułatwił znajdujący się w zniszczonych budynkach pomieście fabryki „Gadebucha” park maszynowy. Pierwsze pianina polskie — wspólne dzieło lutników z Lubina i korektorów z fabryki w Legnicy — zostały wystawione już w 1948 r. na ekspozycji Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Niedawno fabryka święciła jubileusz swego 25-lecia. Koncert jaki odbył się z tej okazji wykonywany był na instrumentach wykonanych w Lubinie...

Od basetli do ksylofonu

Pracujący w fabryce 25 lat lutnicy — jubileuszy Stanisław Soska, Edmund Moździerz, Antonina i Mikołaj Iwanicz, Jadwiga Żmuda, Wojciech Kościelnik z „Izaka” w oku wspominają dawne, pionierskie czasy. W pierwszych latach po wojnie lutnicy otrzymywali zamówienia wcale nie na grające instrumenty, ale na poszukiwane w sklepach... meble skrzynki radiowe, sprzęt gimnastyczny dla wyposażenia szkół. Pierwszymi instrumentami, przy których lutnicy i rzemieślnicy z Lubina mogli wykazać swoje umiejętności rzemieślnicze były klavir basetli zamawiane pod koniec lat czterdziestych przez kancle górnicze i orkiestry fabryk Dolnego Śląska. Dopiero w kilka lat później fabryka rozpoczęła produkcję i zajmowała się wyłącznie wytwarzaniem instrumentów wielostrunowych począwszy od skrzypiec, a na kontrabasach kończąc. Mimo postępującej mechanizacji produkcji instrumentów lutniczych do dziś

około 40 procent operacji ciągle wykonywanych jest ręcznie. Jak twierdzą fachowcy w tym tkwi tajemnica dobrego tonu, wysokiej jakości instrumentów produkowanych w lubińskim „DEFILU”.

W minionym 25-leciu fabryczne magazyny opuściło blisko 1 milion 200 tys. najrozmaitszych instrumentów. Jak obliczono w dyrekcji najwięcej wśród nich było... gitar klasycznych, jazzowych oraz mandolin — razem aż milion. Skrzypiec fabryka dostarczała do sklepów 100 tys., zaś wiolonczel i kontrabasów zaledwie 3 tys. Na specjalne zamówienia lubińscy lutnicy wykonali też po kilkadziesiąt rozmaitych egzotycznych instrumentów jak banjo, balalajki, tamburiny. Zamówienia na te instrumenty ciągle zresztą napływają.

Najnowszym instrumentem „DEFILU” są ksylofony, których kilkadziesiąt sztuk wykonano dla orkiestr rozrywkowych. Prawdziwą rewelacją są od niedawna wytwarzane w Lubinie gitary elektryczne oraz elektroakustyczne — te ostatnie stanowią w br. opłakany towar eksportowy dla firm z Wielkiej Brytanii. Aby osiągnąć w tej najnowszej dziedzinie instrumentów lutniczych zadowalające rezultaty dyrekcja fabryki zatrudniła musiela kilku inżynierów i techników elektroników. Ich pomoc okazała się skuteczna — jeszcze przed grudniową „gwiazdka” w sklepach muzycznych ukazała się europejskiej klasy polskie gitary elektroakustyczne o nazwie „Romeo” (basowa) i „Julia” (solowa).

100 tysięcy w roku

Postęp i nowoczesna technika oraz tak jak dawniej zdolne ręce, czuły słuch, dobry wzrok lutników — są dziś niezastąpione w wielkoseryjnej produkcji instrumentów — twierdzi dyrektor produkcyjny „DEFILU” mgr inż. Stefan Sołtyś. Każdy z mechanizmów pianin dostarczanych przez fabrykę do zakładów montażowych w Legnicy i Kaliszu ma 7000 różnych części. Części drewniane mechanicznie obrabiane są z dokładnością do jednej dziesiątej milimetra.

Przy tak dużej pracowitości — gdyby nie mechanizacja, taśmowa produkcja niemal wszystkich elementów mechanizmów, a także instrumentów — 800-osobowa załoga fabryki dostarczałaby zaledwie jedną dziesiątą część aktualnej produkcji.

W roku jubileuszu liczba dostarczonych przez „DEFILU” instrumentów muzycznych do sklepów będzie rekordowa — ponad 100 tysięcy.

Przyszłość z kłopotami

Jesienią roku 1972 załoga „DEFILU” wiele uwagi poświęca

więcej dyskusji o planach na najbliższe lata. Są nawet tacy, którzy twierdzą, że fabryka przestanie istnieć. Obawy te wywołane są nie bez powodu — plany urbanistyczne rozwoju Lubina przewidują, że akurat w tym miejscu, gdzie obecnie stoi fabryka budowane będzie centrum handlowo-usługowe dla 100-tysięcznego (w roku 2000) Lubina. Realizację planów rozbudowy miasta znacznie przyspieszono — już w br. rozpoczęto budowę nowej, szerokiej szosy „Miedziowej”, która połączy Lubin z autostradą w kierunku Wrocławia. Szosa ta przechodzi także przez teren dolnośląskiej fabryki instrumentów lutniczych.

Dyrekcja fabryki została ostatnio poinformowana przez gospodarzy woj. wrocławskiego, że wytyczono już tereny pod budowę nowej fabryki (za obecnym dworcem kolejowym), gdyż istniejąca została zlikwidowana. Problem cały w tym, że dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Muzycznego nie dysponuje obecnie środkami rzędu 150 mln złotych na roboty budowlano-montażowe, które powinny być rozpoczęte najpóźniej w roku 1975. Środki takie dyrekcja zjednoczenia może zapewnić dopiero po roku 1980!

Sytuację „bez wyjścia” pogarsza zły stan techniczny eksploatowanych od 1890 roku (a więc od ponad 80 lat) istniejących budynków i hal „DEFILU” — niestety, z uwagi na przewidywaną ich rozbiorę wstrzymano decyzję wojewódzkiego architekta o jakiegokolwiek remoncie i modernizacji. W sporze zakopotanie wprawia stad dyrekcję fabryki niedawno rozesłana ankietą na temat prognoz rozwoju produkcji przemysłowej aż do roku 1990! Na dobrą sprawę obecnie zarówno dyrekcja, jak i aktywni gospodarzy i partyjni „DEFILU” mają bardzo enigmatyczne, niesprecyzowane wyobrażenia o najbliższych dwóch, trzech latach...

Załoga „DEFILU” jest zadowolona z szybkiej rozbudowy miasta — Lubina stolicy polskiego górnictwa miedziowego. Rozbudowa ta zapewni lepsze warunki życia i pracy mieszkańcom. Panuje jednak poważna niepewność, że realizowanie planów zagospodarowania przestrzennego miasta nie powinno odbywać się na zasadzie decyzji nieskoordynowanych, nieprzemyślanych do końca. Mimo tych znaków zapytania, załoga jedynej polskiej lutniczej fabryki stara się optymistycznie spoglądać w przyszłość. Lutnicy mówią: „Rozsądek weźmie górę nad planami zła biurokracji. Inaczej być nie może. Jakże tak zlikwidować całkiem „grającą fabrykę”? Granie, muzyka, będą jeszcze ludziom długo potrzebne”. Trudno nie zgodzić się z tą robotniczą opinią.

ZBIGNIEW ZAWADA

Wystawa przeciwalkoholowa w Pałacu Kultury

Wreszcie inaczej

Ciekawą propozycją unowocześnienia propagandy przeciwalkoholowej jest otwarta w ub. tygodniu, w poznańskim Pałacu Kultury, wystawa pn. „Porównania”. Dotychczas ekspozycja ukazująca skutki alkoholizmu zwykle operowała takimi środkami, jak fotografia, plansza, wykres (przebieg choroby, wykres krzywej wypadków drogowych). Natomiast warszawscy twórcy wystawy, którą oglądamy obecnie w Poznaniu, posługują się światłem, muzyką, grafiką i przeźroczkami. Eksperyment ten dzieli się na część statyczną i dynamiczną. Tę pierwszą stanowią reprodukcje graficzne głośnych dzieł sztuki (począwszy od starożytnych) piętnujących pijanstwo (na zdjęciu fragment układu grafiki dotyczącej pijanstwa w Polsce — złachwieckiej). Druga część — wystawy — dynamiczna, to prezentowane na 6 ekranach przeźroczka, które przemawiają do widza przy pomocy kontrastów. A więc np. na jednym z ekranów oglądamy ręce tworzące nowe wartości materialne i kulturowe, a za chwilę — ręce alkoholika błądzące po stole między przewróconymi



Fot. — K. Przychodzki

kieliskami i niedopałkami papierosów.

W sumie eksperyment światła i dźwięku, wreszcie zaczyna się coś dziać w propagandzie antyalkoholowej, która dotychczas posługiwała się schematycznymi i tradycyjnymi środkami wyrazu.

Wystawa pn. „Porównania” czynna jest w poznańskim Pałacu Kultury w godzinach 10-22 tylko do najbliższej soboty (V)

Jubiler

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEJ
PŁACÓWKI HANDLOWO-USŁUGOWEJ

w Szamotułach, Rynek 45

OFERUJEMY

- BOGATY ASORTYMENT ATRAKCYJNYCH TOWARÓW,
- USŁUGI ZEGARMISTRZOWSKIE
- GWARANCYJNE I ODPLATNE.

9210-K1

Praca Nauka

Opiekunkę do rocznego dziecka, zatrudnić zaraz. Zgłoszenia: Biała 1a m. 16. 30700g

Stolarz samodzielny do stałej pracy potrzebny. Dla samotnego pokój na miejscu. Stolarnia Lewanowski. Gdynia - Orłowo, Ogierda 105. 2129-K2

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Telefon 67-11-24. 30641g

Sprzedaż

Tapczan, łóżko, adapter, koldry, kuchenkę gazową, roczniki Przekroju od 1953 — sprzedam. Słowianka 20 m. 120. 30581g

Sprzedam segment kuchenny. Przybyszewskiego 44 m. 4, od godz. 16. 29524g

Pianino w dobrym stanie kupię. Oferty (marka, cena) „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29496g.

Pianino z płyt. metal., akordeon 80 basowy, narty młodzieżowe, stoł okrągły. Tel. 442-76. 29504g

Samochody

Sprzedam Skodę 1101 furgon. Franciszek Pohl — Września, ul. Kościelna 18. 873p

Sprzedam samochód Wolę. Obornicka 43. 30254g

Renault — Wykonujemy wszelkie prace remontowe samochodów R-10. Inż. A. Piechowski, Renault — Poznań, Kościelna 56. 30382g

Lokale

Legnica! Zamienie pokój z kuchnią, telefon, komfort, 38 m², kwaterekawowe — na kawalerkę w Poznaniu, do II ptr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27881g.

Pracujacym, pokój wynajmę. Graniczna 4 m. 12. 30576g

Pani poszukuje 1-osobowego pokoju z c. o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30519g.

Dwie studentki przyjmę na pokój ul. Dziewiętna 68. 29545g

Rencistka poszukuje pokoju może być wspólny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29136g.

Kupię mieszkanie M-3 lub M-4 spółdzielcze lub własnościowe. Oferty wyprzedzające z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29523g.

Przyjmę panów na pokój. Poznań, Dębica, ul. Góleszowska 1. 29375g

Wynajmę pokój 2 studentom, ul. Podolska 10. Sołacz. 29445g

Wrocław pokój z kuchnią, łazienką, c.o. zamienie na podobne w Poznaniu. Wiadomość Poznań, tel. 321-97 od godz. 8-18. 29560g

Łódź 2 pokoje, kuchnia c.o. telefon, kwaterekawowe zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29564g.

Dwa mieszkania spółdzielcze typu M-3 Rataje zamienie na M-5 Rataje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29566g.

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie służbowe (dozorstwo i palenie c.o.) w dzielnicy Łazarz na podobne bez dozorstwa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29571g.

Dom gospodarczy pokój, kuchnia wynajmę małżeństwu. Stanisław Zieliński, Komorniki k. Poznania, ul. Łakowa 9. 29574g

Mieszkanie 3 pokoje w nowym budownictwie c.o. zamienie na podobne w starszym, chętnie z ogródkiem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29604g.

Starsza pani poszukuje 1-osobowego pokoju może być pusty, dzielnica obolężna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29603g.

Wynajmę pokój dla 3 uczniów blisko dworca kolejowego w Mosinie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29628g.

Zakwateruję uczennice. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29638g.

Zamienie pokój, kuchnia kwaterekawowe na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29618g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNÓ — ODZIEŻOWE

w POZNANIU, pl. Wolności 3

OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY

przedsiębiorstwom handlu detalicznego oraz konsumentom zbiorowym

odzież roboczą i służbową w szerokim asortymencie

SPRZEDAŻ PROWADZI MAGAZYN ODZIEŻY ROBOCZEJ

POZNAŃ, UL. WOŹNA 15 — TEL. 500-48.

9364-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „METAL—TRAKCJA”

w Poznaniu, ulica Lutycka 95

OFERUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI:

- ◆ GARAŻE METALOWE do wszystkich typów samochodów — cena w granicach od 8.000,— do 10.000,— zł
- ◆ metalowe elementy budowlane jak: bramy, furtki, opłotowania, balustrady, wjazdy dachowe (dźwigary) itp.

Bliższych informacji udziela Dział Zbytu — telefon 404-59. 9362-K1

ELDOM

Sprzedaż z nagrodami

KUPUJĄC W LISTOPADZIE BR.

- ◆ PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ WA - 68
- ◆ MASZYNĘ DO SZYCIA WIELOCZYNNOŚCIOWĄ
- ◆ DUŻY ROBOT KUCHENNY
- ◆ ROZNO OBROTOWE
- ◆ LAMPĘ KWARCOWĄ

MOŻESZ WYGRAĆ

WIELE ATRAKCYJNYCH ARTYKUŁÓW jak:

robot wieloczynnościowy ETA imp. CSRS, młynkomikser, aparat do masażu, maszynkę do golenia, opiekacz do chleba, ekspres do kawy, wentylator, kominowy, suszarkę do włosów, prodiże, żelazko z termostatem i inne.

9095-K1

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną, Poznań - Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30443g.

W powiecie krotoszyńskim sprzedam 1 ha ziemi z budynkami gospodarczymi, ogrodem, blisko PKS i PKP. Cegielnia 24, poczta Nowa Wieś, pow. Krotoszyń, Porzuchowiak. 878p

Wydzierżam lub kupię sad do 1,5 ha. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29600g.

Sprzedam parcelę budowlaną 1800 m w Puszczykowie blisko szosy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29656g.

Matrymonialne

Kawaler po 40 (mieszkanie, dobry zarobek, oszczędności) pozna młodą wartościową, ładną panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29387g.

Przystojna domatorka, sytuowana, pogodnego usposobienia — pozna kawalerkę, wykształceniem wyższym, lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 874p.

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Oddział Wojewódzki w Poznaniu,

ul. Czerwonej Armii 49, telefon 522-89

uprzejmie informuje, że

w dniu 2 grudnia br. o godzinie 9.30

ROZPOCZYNA ZAJĘCIA na

KURSOKONFERENCJI

z zakresu zasad finansowania i ewidencji księgowej inwencji i remontów w Jedn.

Państwowych oraz

w dniu 8 grudnia br. o godz. 9

KURS ROZLICZEN

za delegacje i przeniesienia służbowe.

9307-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Obuwia „Domena” zatrudnia

KIEROWNIKA Działu Ekonomicznego z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 3 lata praktyki lub z wykształceniem średnim ekonomicznym i 7 lat praktyki.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w siedzibie przedsiębiorstwa.

Oferty należy kierować do Działu Organizacji, Kadr i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Jackowskiego 18/20 pokój nr 9, tel. 404-44. 9427-K1

Sukces polskiej piosenki w Tokio

Dużym sukcesem reprezentantów Polski zakończył się w stolicy Japonii światowy festiwal piosenki, na który w tym roku zgłoszono około tysiąca piosenek z 37 krajów.

Reprezentująca Polskę Zdzisława Sośnicka zdobyła srebrny medal za interpretację. Złoty przypadł Holendrowi Ber Cramerowi i Angielce Ginette Reno.

Srebrnym medalem została również nagrodzona piosenka Leszka Bogdanowicza pt. „Nie ma drogi dalekiej”.

Jest to już drugi sukces naszej piosenki w Japonii. Na zeszłorocznym festiwalu przyszedł srebrny medal Irenie Santor i taką samą nagrodę w dziedzinie kompozycji otrzymał L. Bogdanowicz za piosenkę „Może już jutro”. (PAP)

Ostrożnie z gazem

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu — Zakład Gazowniczy Kalisz, ul. Majkowska 9, uprzedza zawiadamiając WSZYSTKICH ODBIORCÓW ENER. GAZOWEJ zamieszkałych w Kaliszu przy ul. ul. Barbary i Bogumiła nr 1, — 7, 9-14, 16-19, 21-23, Górnioślaska 57, 59, 59a, 61, 61a, 63, 63a, Młynarska nr 16, 18, 14, 22, 24, 26, 28, Polna nr 13, Serbinowska 12, 12a, 14, 14a, 16, 16c, 18, że przystępują do zamiany gazu miejskiego na gaz ziemny zaopatrzonego.

Gaz ziemny zaopatrzonego odznacza się:
— większą kalorycznością (o 30% w porównaniu z gazem miejskim)
— mniej widocznym płomieniem
— nie zawiera składników trujących
— charakterystycznym zapachem
— mniejszą szybkością palenia.

Nawet małe uchodzenie gazu może zagrażać bezpieczeństwu. Gaz ziemny zaopatrzonego zapalać za pomocą palnika nie iskrzącym, po uprzednim ustawieniu garku na ruszcie.

Przystosowanie do spalania gazu ziemnego urządzeń gazowych posiadanych przez PT odbiorców dokonają nieodpłatnie ekipy monterskie WOGZ.

Urządzenia gazowe technicznie niesprawne będą przez monterów WOGZ plombowane do czasu ich wymiany.

W pierwszym etapie prac adaptacyjnych przystosowywane będą kuchnie gazowe w terminie późniejszym grzejniki wody przepływowej.

Do czasu przystosowania tych ostatnich do poboru gazu ziemnego zaopatrzonego zabrania się ich eksploatacji.

UWAGA:
1) W okresie przedstawiania tzn. 25 listopada br. od godz. 13 do 26 listopada br. godz. 18, nie wolno korzystać z urządzeń dotychczas nieprzystosowanych.

Nie wolno również zrywać plomb z urządzeń zaopatrzonego. WOGZ Kalisz poczyni starania aby okres ich nieużywania był jak najkrótszy.

2) W związku z trwającymi pracami adaptacyjnymi i urządzeniami gazowymi uprasza się PT odbiorców o zachowanie szczególnej ostrożności w czasie eksploatacji wszystkich urządzeń gazowych.

3) Z chwilą stwierdzenia uciążliwej się gazu, odrywania płomienia itp. należy:

— zamknąć dopływ gazu przed gazownikiem,
— powiadomić pogotowie techniczne ZG Kalisz, ul. Majkowska 9, tel. 30-25 (czynne całą dobę) lub bazę ekipy przedstawiającej zlokalizowaną przy ul. Górnioślaskiej w dniach 25-28. 11. br. do czasu przybycia ekipy monterskiej WOGZ urządzeń gazowych nie eksploatować.

4) W czasie trwania akcji przedstawiania konieczna jest obecność wszystkich odbiorców w mieszkaniach.

Nieobecność użytkownika spowoduje odciecie dopływu gazu do całego bloku a w przypadku domku jednorodzinnego odciecie na koszt odbiorcy.

5) Również podczas trwania akcji przedstawiania nie należy korzystać z oświetlenia elektrycznego, dzwonków elektrycznych i innych iskrzących urządzeń elektrycznych.

Kategorycznie zabrania się używania światła otwartego (lampiony, świece itp.) w piwnicach.

Przychylnie i życzliwie przyjęcie monterów przyczyni się do sprawnego przeprowadzenia akcji.

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ulica Krancowa 15 — zatrudniają:

- TOKARZY lub do przyuczenia w zawodzie TOKARZA,
- KIEROWCÓW wózków akumulatorowych,
- INSTALATORÓW wodno-kan., HYDRAULIKÓW,
- ELEKTRYKÓW, SPAWACZY gazowo-elektrycznych oraz SPAWACZY posiadających uprawnienia do spawania w osłonie CO₂,
- KOWALI, MURARZY,
- SZLIFIERZY, FORMIERY, ODLEWNIKÓW,
- MECHANIKÓW samochodowych,
- TOROWISZCZÓW z uprawnieniami PKP, MANEWRÓW,
- SPAWACZY, UPALACZY,
- STRAZAKÓW,
- KONSTRUKTORÓW - ENERGETYKÓW,
- ROBOTNIKÓW porządkowych,
- oraz PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do pracy w odlewniach i transporcie wewnętrznym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 720-81, wewn. 213 i 37.

Dojazd tramwajami linii 6, 8 i 19 oraz autobusami linii nr 70, 72 i 73.

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krancowa 9, zatrudni zaraz, następujących pracowników zam. na terenie m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- KOWALI do Wydziału Obróbki Kuźnicznej
- TOKARZY na automatach
- SZLIFIERZY na automatach
- STRAZNIKÓW (również kobiety) do Straży Przemysłowej
- PRACOWNIKÓW do przyuczenia w określonym zawodzie: tokarza, szlifierza

Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie. Pracownikom dojeżdżającym środkami lokomocji PKP zwraca się należność za miesięczny bilet.

Zakład posiada ambulatorium lekarskie i stołówkę pracowniczą jak również ośrodki czasowe pracowników nad morzem i w górach.

Dojazd tramwajami linii 6, 8 i 19 oraz autobusami linii 70.

Zakłady Remontowo - Montażowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Zbożowo - Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu, pl. Wolności 2 — przyjma zaraz do pracy na terenie województwa poznańskiego — do montażu maszyn i urządzeń zbożowo - młynarskich (praca na delegacji):

- 6 ŚLUSARZY, wzgl. ŚLUSARZY przyuczonych,
- 3 STOLARZY,
- do Warsztatu Mechanicznego w Grodzisku Wlkp., ul. Powst. Chocieszyńskich 12
- 3 STOLARZY,
- 2 ŚLUSARZY.

Wynagrodzenie wg Taryfikatora Kwalifikacyjnego Robotników Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego.

Przedsiębiorstwo rekrutuje tylko na kandydatów z terenu woj. poznańskiego, z wyłączeniem m. Poznania i pow. poznańskiego.

Reflektanci winni zgłosić się osobiście lub z wniosem pod adresem: Poznań, plac Wolności 2, pokój nr 7. II p. (dot. pracy na delegacji).

W sprawie pracy w Warsztacie Mech. — Grodzisk Wlkp., ul. Powst. Chocieszyńskich 12.

9386-K1

PPH „Centrala Rybna”

w Poznaniu

zleca sezonową obsługę

i sprzedaż agencyjną

świątecznego karpia żywego

w m-cu grudniu br. na terenie MTP

w HALI nr 7.

Wymagane jest posiadanie odpowiedniej praktyki, aktualnej księgi zdrowia i możliwości zabezpieczenia majątku w postaci weksla.

Szczegółowe informacje otrzymać można w PPH — CR Poznań, ul. Szyperka 20, pok. nr 21.

9422-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI

22 XI 1972 Nr 278 (8940)

Praca Nauka

Pomoc do dziecka, przyjmę, Poznań, 27 Grudnia 11 m 5.

Przyjmę dziecko na 8 godzin dziennie. Rataje — Rondo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29331g

Poszukuję emeryta do palenia w piecu na 2 godzin dziennie. Debiec, Bluszczowa, telefon 307-60.

Przyjmę jakąkolwiek pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29562g.

Przyjmę chałupnictwo w metalu lub innych. Możliwość obróbki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29606g.

Malarzy, murarzy wykonanych przyjmę, ul. Łukaszczyka 38 m. 7, tel. 616-57.

Fryzjerka samotna spoza Poznania, poszukuje pracy i samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29461g.

Ucznia przyjmie warsztat ślusarsko - tokarski. Robocza 37.

Udziałem korepetycji z francuskiego i rosyjskiego, tel. 500-31.

Potrzebna osoba do zrywania płaszczy i kurtek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29113g

Kto zdejdzie 2 kg pierza. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29146g.

Pilnie poszukuje pracy chałupniczej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29186g.

Kupno Sprzedaż

Kupię maszynę ręczną do liczenia „Triumphator”, tel. 586-89.

Manekin krawiecki kupię, tel. 604-83.

Akordeon 60 bas, nowy — sprzedam. Poznań, ul. Konarskiego 5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, centralne ogrzewanie, telefon, garaż w Gorzowie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń w Poznaniu, Grunwaldzka 19, dla 2083-K2

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 411-324.

Panią pracującą, na 1-osobowy pokój, przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2945g.

Wylazone 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, kupię za gotówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29271g.

Leszno! Kupię pokój z kuchnią wylazone. Tel. 771 — dzwonić wieczorem.

Przyjmę panie — pokój 2-osobowy, Szubińska 20, przy Leszczyńskiej — Górczyn.

Dozorca domu, doświadczony w pracy, potrzebny. Mieszkanie do dyspozycji. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29288g.

Studentkie małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, wynajmie na 3 lata, od 1 kwietnia 1973 roku, pokój niumeblowany z umeblowaniem łazienki. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, — Grunwaldzka 19 dla 29288g.

Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29290g.

Młode bezdzietne małżeństwo (pielegniarka) członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29316g.

Sprzedam nową maszynę do szycia Veritas wieloczynnościową automat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29611g.

Sprzedam kożuch nowy Poznań, ul. Rycka 25 m. 10.

Sprzedam syplanie 1 kuchnię w dobrym stanie Poznań, Szamarzewskiego 45 m. 4, od godz. 19.

Sprzedam łóżko, duży stół dwa razy rozkładany, Poznań, Łąkowa 4B m. 9.

Sprzedam uszkodzone nadwozie samochodu osobowego Skoda S-100. Obejrzeć można codziennie od godz. 16 Poznań, ul. Polowa 37 Osiedle Pilewiska.

Sprzedam nowe brzoze łapki karakulowe na średnią figurę. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29671g.

Sprzedam piec c.o. Camino 2,5 m³ nowy. Tel. 679-858.

Sprzedam tanio wózek kombinowany, tel. 401-89.

Sprzedam tanio taksonometr Retecki, Poznań Garbary 28 m. 36.

Tarcówkę małą elektryczną 220 volt sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29413g.

Sprzedam piecyk elektryczny, ul. Gąsiorowskich 2 m. 8.

Maszynę dziewiarską dwupływową „Ideal” sprzedam. Szulcicki, Dąbrowka Wlkp. pow. Międzyrzecz.

Sprzedam ciągnik Ursus C 328 Luboń 4, Sobieskiego 46.

Okazujnie sprzedam MZ Ek 250/2. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29467g.

Sprzedam arytmometr klawiszowy BK 1 dzwonić wieczorem 718-58.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

5 m. 2.

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, centralne ogrzewanie, telefon, garaż w Gorzowie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń w Poznaniu, Grunwaldzka 19, dla 2083-K2

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 411-324.

Panią pracującą, na 1-osobowy pokój, przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2945g.

Wylazone 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, kupię za gotówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29271g.

Leszno! Kupię pokój z kuchnią wylazone. Tel. 771 — dzwonić wieczorem.

Przyjmę panie — pokój 2-osobowy, Szubińska 20, przy Leszczyńskiej — Górczyn.

Dozorca domu, doświadczony w pracy, potrzebny. Mieszkanie do dyspozycji. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29288g.

Studentkie małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, wynajmie na 3 lata, od 1 kwietnia 1973 roku, pokój niumeblowany z umeblowaniem łazienki. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, — Grunwaldzka 19 dla 29288g.

Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29290g.

Młode bezdzietne małżeństwo (pielegniarka) członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29316g.

Sprzedam nową maszynę do szycia Veritas wieloczynnościową automat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29611g.

Sprzedam kożuch nowy Poznań, ul. Rycka 25 m. 10.

Sprzedam syplanie 1 kuchnię w dobrym stanie Poznań, Szamarzewskiego 45 m. 4, od godz. 19.

Sprzedam łóżko, duży stół dwa razy rozkładany, Poznań, Łąkowa 4B m. 9.

Sprzedam uszkodzone nadwozie samochodu osobowego Skoda S-100. Obejrzeć można codziennie od godz. 16 Poznań, ul. Polowa 37 Osiedle Pilewiska.

Sprzedam nowe brzoze łapki karakulowe na średnią figurę. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29671g.

Sprzedam piec c.o. Camino 2,5 m³ nowy. Tel. 679-858.

Pracownicy poszukiwani

KUCHARKA do stołówki zakładowej potrzebna. Zgłoszenia Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 p. 18. 9419-K1

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, zatrudni REWIDENTA.

Wymagane wyższe wykształcenie i jeden rok pracy w księgowości budżetowej, lub średnie wykształcenie i trzy lata pracy zawodowej w księgowości budżetowej.

Warunki pracy i płacy, zależne od kwalifikacji, do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia w pokoju nr 44. Al. Stalingradzka 18. 9370-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 — tel. 650-51 — przyjmuje zaraz do pracy na Betoniarń w Poznaniu, ul. Gdynska 10, tel. 700-16

— 20 BETONIARZY
— 5 SLUSARZY
— 10 ZBOJARZY
— 10 ROBOTNIKÓW

oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, celem przyszkolenia w zawodzie betoniarza.

Chętni zgłoszą się bezpośrednio u kier. Betoniarń w Poznaniu, przy ul. Gdynska 10 w Dziale Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 7897-M1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-18, zatrudni zaraz

— STARSZEGO INSPEKTORA d/s inwestycji.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie (inżynier lub technik budowlany) plus praktyka; pożądaną uprawnień budowlanych.

— STARSZEGO INSPEKTORA BHP.

Wymagane: wyższe wykształcenie techniczne plus praktyka względnie średnie wykształcenie techniczne plus praktyka oraz kurs bhp III stopnia.

Zgłoszenia przyjmuje Główny Ekonomista, tel. 710-18. 8391-M1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, tel. 650-51, wewn. 210, przyjmuje zaraz

KAZDĄ ILOŚĆ PRACOWNIKÓW TRANSPORTOWYCH do rozładunku i załadunku wagonów.

Chętni zgłoszą się w PPBP nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 126 pok. 100 i 101. 8240-M

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 7, zatrudni do pracy na terenie m. Poznania i powiatu poznańskiego, następujących pracowników:

— KIEROWNIKA robót budowlanych

z wykształceniem wyższym techn.-budowlanym z 5-letnią praktyką w zawodzie, względnie średnie wykształcenie techniczno-budowlane z 8-letnią praktyką — wymagane uprawnienia budowlane.

— 20 MURARZY z wykształceniem zawodowym

— 3 CIESIELI z wykształceniem zawodowym

— 3 KIEROWCÓW z kat. prawa jazdy I i II

— 8 MONTERÓW samochodowych z wykształceniem zawodowym

— 30 ROBOTNIKÓW

— 10 ELEKTROMONTERÓW z wykształceniem zawodowym

— 5 INSTALATORÓW wod.-kan. i c.o. z wykształceniem zawodowym.

Warunki pracy i płacy wg. UZP w budownictwie — do omówienia na miejscu, zgłoszenia osobiste lub podanie pisemne wraz z odpisami dyplomów, świadectw szkolnych oraz opinii zawodowej oraz świadectwa pracy przyjmuje Sekcja Kadr pokój nr 209. II ptr. 8516-M

Tempo rozwoju „Elektromontażu” Poznańskiego umożliwia zatrudnienie specjalistów wszelkich zawodów budowlanych i montażowych, a w szczególności:

— ELEKTROMONTERÓW i POMOCNIKÓW elektrycznych

— SLUSARZY i POMOCNIKÓW slusarskich

— MECHANIKÓW samochodowych,

— SPAWACZY

— OPERATORÓW sprzętu budowlanego

— TECHNOLOGÓW warsztatowych (minimum z wykształceniem średnim technicznym)

— EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem do pracy w służbach ekonomicznych

— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW — elektryków na stanowiska kierowników budów (wymagane uprawnienia budowlane).

— ZAOPATRZENIOWCÓW branży elektrycznej (z wykształceniem średnim technicznym).

— KIEROWNIKI Bazy Materiałowej (z wykształceniem średnim technicznym)

— ZASTĘPCÓW kierownika Działu Zaopatrzenia (z wykształceniem średnim technicznym)

— ZASTĘPCÓW kierownika Grupy Robót d.s. Technicznych (z wykształceniem wyższym technicznym + uprawnienia budowlane)

— ZASTĘPCÓW kierownika Grupy Robót d.s. Ekonomicznych (z wykształceniem wyższym ekonomicznym)

— PROJEKTANTÓW i starszych projektantów (z wykształceniem minimum średnim technicznym)

— PROJEKTANTA d.s. przetwarzania danych (z wykształceniem wyższym + kursy specjalistyczne).

Ponadto zatrudnimy zaraz:

— 2 MASZYNISTKI maszyn pilszanych do halli maszyn (braca w akordzie).

— 1 GONCA.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” Poznań — Junikowo, ul. Wieruszowska 12/16, tel. 672-051 w. 122, 123. 8819-M1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:

— TECHNIKA samochodowego do kalkulacji warsztatowej

— INŻYNIERA lub TECHNIKA samochodowego na kontrolera technicznego

— DYSPOZYTORA

— REFERENTA do Dz. Kadr z praktyką

— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy

— PRACOWNIKÓW do transportu — ładowaczy

— MONTERÓW samochodowych

— WULKANIZATORA

— STOLARZA SAMOCHODOWEGO

— MALARZA — SLUSARZY — PALACZY C.O.

— POMOCNIKÓW palaczy

— POMOCNIKÓW murarzy

— POMOCNIKÓW magazynowych oraz st. magazynierów

— DOZORCÓW — ROBOTNIKÓW placowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych ul. Wieruszowska 2, tel. 671-201, w. 77 8819-M1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Hawelarska, zatrudni natychmiast w nowo wybudowanej bazie transportu następujących pracowników:

— KIEROWNIKA Działu Zoop. Materiałowego;

— KIEROWNIKA Działu Księgowości,

— STARSZĄ KSIĘGOWĄ,

— KIEROWNIKI Sekcji Dyspozytorów,

— ST. DYSPOZYTORA,

— MAGAZYNIERIA Stacji Paliw,

— ELEKTROMONTERA,

— BLACHARZA SAMOCHODOWEGO — SPAWACZĄ,

— STOLARZĄ,

— MONTERÓW SAMOCHODOWYCH,

— KIEROWCÓW z I kat.,

— ROBOTNIKÓW magazyn. i plac.,

— ZMYWACZY samoch. (kobiety).

Informacje udziela i zgłoszenia przyjmuje komórka kadr. Informacje telefoniczne pod nr 512-31, wewn. 16 lub 18. 8617-M1

SPORT

Sport w środowisku akademickim

Warunki nie zawsze idealne

Jesień była zazwyczaj okresem kiedy obserwujemy nasilenie masowych imprez sportowych w środowisku akademickim. Nie inaczej było i w tym roku. Niedawno zakończono mistrzostwa pierwszych lat w grach zespołowych wszystkich wyższych uczelni Poznania, odbyły się również inne tego typu zawody.

Panuje powszechna opinia, że poznański AZS, zajmujący się całokształtem spraw związanych ze sportem akademickim, jest organizacją potężną, skupia bowiem w swych szeregach ponad 4 tys. osób. Odejmuje od powyższej liczby tysiąc osób zajmujących się sportem wycieczkowym, otrzymujemy rzeczywisty obraz usportowienia studentów. Na około 30 tys. młodzieży studiującej w Poznaniu tylko 3 tys. osób ma mniej lub bardziej systematyczny kontakt ze sportem.

Nawet podobne informacje pozwalają stwierdzić, że zainteresowanie sportem w tym środowisku jest znacznie większe.

Działalność sportowa w szkole wyższej jest domeną klubu uczelnianego AZS, przy współpracy studium WF. Praktycznie, w każdej uczelni prowadzone są zajęcia w kilku lub kilkunastu sekcjach. Obraz jednak nie byłby pełen bez podania czym rozporządza klub uczelniany, a więc, odwieczny problem bazy.

Najlepsze warunki do uprawiania sportu ma młodzież WSWF-u, w której WSP dysponują tylko „sawami” gimnastycznymi, ale te nie mają nawet wymiarów prawdziwego boiska do siatkówki. Wyższe szkoły artystyczne nie posiadają nic. Mimo, iż do UAM-u należą trzy sale gimnastyczne, to jednak tylko 6 procent studentów stanowią członkowie AZS-u. Jest to typowy przykład jak ścisły jest związek między stopniem usportowienia a liczbą miejsc w salach i na boiskach. Pamiętać należy, że wymienione obiekty są przez kilka a niekiedy nawet kilkanaście godzin dziennie zajęte na obowiązkowe zajęcia wf. Niedostateczna liczba sal uniemożliwia objęcie wszystkich studentów pierwszych lat zajęciami wychowania fizycznego. Na Politechnice zajęcia takie odbywają się tylko przez trzy, a na Wyższej Szkole Rolniczej przez dwa semestry studiów.

Jeszcze gorzej sprawa ta wygląda w osiedlach domów akademickich. Asfaltowa płyta na osiedlu Winogrody, także sama na osiedlu przy ul. Kórnickiej, umożliwiająca grę w piłkę ręczną lub w kosza — to wszystko. Sali gimnastycznej lub pływalni nie przewidują nawet plany perspektywiczne. Ustawienie stołu pingpongowego, lub przeznaczenie wyremontowanej własnymi siłami piwnicy na siłownię, to wszystko czego mogą dokonać studenci.

W całym okresie powojennym szkolnictwo wyższe w Poznaniu nie otrzymało ani jednego obiektu sportowego. Zbudowano co prawda stadion przy ul. Pulaszkiego, jednak specyfika roku akademickiego powoduje, że obiekty tego typu najbardziej potrzebne są w okresie listopad—kwiecień. W rezultacie stadion jest wykorzystany tylko przez 1—2 miesiące w roku.

Działacze Zarządu Środowiskowego AZS wymyślają ciekawe atrakcyjne imprezy studenckie, być może dzięki ich wysiłkowi nastąpiła moda na sport w środowisku akademickim. Cóż z tego jeśli nie ma gdzie tego sportu uprawiać.

Plany budowy sal gimnastycznych są systematycznie skreślane przy realizacji inwestycji, wybudowane zwykłej płyty asfaltowej wymaga stosowania tyłu zabiegów, że potrafią one

załamać nawet wytrawnych działaczy. Plan budowy przystani wioślarskiej czeka na realizację już od dziesięciu lat. Obiekty które miały służyć sportowi wykorzystywane są zupełnie inaczej — lista uwag mogłaby być znacznie dłuższa. W zamierzeniach istnieją budowa sali gimnastycznej na terenach stadionu, ale w perspektywie trudne do określenia nawet dla optymistów.

A przecież niezbędne jest aby absolwent nowoczesnej uczelni wynosił obok przygotowania zawodowego, umiejętność racjonalnego organizowania wolnego czasu, z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa. O roli sportu w tym względzie nie trzeba nikogo przekonywać. (zb)

Dobre lokaty rugbistów

Rugbiści Poznania pomysłnie zakończyli tegoroczny sezon rozgrywek.

Zarówno reprezentant I ligi — Polonia, jak i walcząca w II lidze — Posnania, potwierdziły swoją wysoką formę. Obie sekcje zwyciężały to wytrwale i solidnie, zaprawiając i treningiem prowadzonym, dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym, do ostatniej chwili na zielonej murawie.

Szczególnie dobrze wypadła Polonia, której ligowa nieudolność w ciągu czterech dni rozegrała dwa mecze z silnymi przeciwnikami. Jak już informowaliśmy Polonia pokonała w meczu towarzyskim mistrza Jugosławii — Dynamo Panceva 61:0. W niedzielnym ostatnim pojedynku o mistrzostwo I ligi — Poloniści wygrali z Lechią Gdańsk 23:12. Wynikiem tym Polonia umocniła swoją pozycję w tabeli, znacznie zbliżając się do ordozdownika w I lidze — AZS Warszawa.

Następne miejsca w tabeli (za AZS-em i Polonią) zajmują Lechia Gdańsk, Skra Warszawa, Budowlani Łódź i Baltyk Gdynia.

Posnania zakończyła mistrzowskie zmagania w Saponie, gdzie wygrała z miejscowym Ogniem 14:7, zajmując w tabeli II ligi, drugą lokatę za Czarnymi z Bytomią. Jeżeli obie te drużyny w przyszłym roku utrzymały swoje pozycje w tabeli zapewnią sobie awans do I ligi.

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadomiał, że w zakładach piłkarskich z dnia 18 bm. stwierdzono: 27 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 18513 zł, 507 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 985 zł; 4 605 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 108 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 19 bm. stwierdzono: 2 roz. z 6 trafieniami — wygrane po 1 000 000 zł; 4 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 565 198 zł; 278 roz. z 5 traf. zwyk. — wygrane po 11 030 zł; 11 396 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 337 zł; 213 879 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł.

Kolejnie losowanie Toto-Lotka i końcówki banderoli odbędzie się w Białymstoku w dniu 26 bm. przed meczem bokserskim Gwardia Białystok — Wybrzeże Gdańsk o godz. 15.40. Losowanie trzech samochodów osobowych i książeczek PKO odbędzie się w Pruszkowie przed meczem koszykówki kobiet Znicz Pruszków — AZS Białystok o godz. 13.

† 19 listopada br. zmarła najukochańsza mamusia, córka, żona, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

REGINA MARIA z POLCYNÓW DEMBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań - Szczepankowo. 30651g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, iż dnia 19 listopada br. w 83 roku życia odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

HELENA MENDE z PNIEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Ostrowie Wilk.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

30633g

† Dnia 18 listopada 1972 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, nasz ukochany syn, brat, szwagier i nasz kochany wujasek

WINCENY RZEŹNIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Poznań, Rodziewiczówny 32. 30630g

† Dnia 19 listopada 1972 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 75, śp.

GERTRUDA FLAUM

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

siostry i rodzina

Poznań, ul. Jackowskiego 9 m. 1. 30620g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1972 r. odszedł od nas niespodziewanie przeżywszy lat 61, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi ojczulek, teść i dziadek, śp.

PIOTR KONOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

żona, córki z mężami i wnuczek

Swarzędz, ul. Staszica 46. 30495e

† W dniu 20 listopada 1972 r. zmarła po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa, babcia, siostra i bratowa

ANIELA GRZESIAK z domu GŁOWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

maż, syn, synowa, wnuki i rodzina

Poznań, Maleckiego 13. 30682g

† Dnia 20 listopada 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa, babcia, siostra i bratowa

ANIELA GRZESIAK z domu GŁOWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

maż, syn, synowa, wnuki i rodzina

Poznań, Maleckiego 13. 30682g

† W dniu 20 listopada 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa, babcia, siostra i bratowa

ANIELA GRZESIAK z domu GŁOWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

maż, syn, synowa, wnuki i rodzina

Poznań, Maleckiego 13. 30682g

Dnia 20 listopada 1972 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadziś, śp.

HIERONIM TOMASZEWSKI
powstaniec wielkopolski,

oficer rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona z synami, synowe i wnuki

Poznań, ul. Głogowska 80 m. 7. 30618g

Dnia 19 listopada 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, śp.

FRANCISZKA LIJEWSKA z domu PINDRAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

Zawiadamia w głębokim smutku pogrążony

MAŻ

Poznań, Radosna 8 m. 3. 30616g

Dnia 18 listopada 1972 roku zmarł nagle

WOJCIECH WARDEGA

pracownik Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegi nieodżałowanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 listopada 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu w Klekru.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu. 9434-K1

† Dnia 21 listopada 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 70, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, wierny przyjaciel życia, brat, szwagier i nasz kochany wujasek

BRUNON JANYSKA
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim. Maza św. żałobna w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 7.30 w kościele Marii Królowej przy Rynku Wildcekim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosi się o nieskładanie kondoleń

30680g

† Dnia 20 listopada

